OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE N. I.
Rok IX. Kraków, środa 3 lutego 1926 Nr. 27

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administra[cji] ...szkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czek... ...wie 400.630.
Nakładem Spółki Wyda... ...IK"
Wszelkie komunikaty należy ... Administracji.
Komunikaty przesłane Redakc... ...mione.
Rękopisów Redakcja nie zwraca. Za inser... ...nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 ... 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwart. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 15·00
Ogłoszenia: drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·65, wiersz milimetr. - zp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacy Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50% zagraniczne o 100% drożej

Niemcy w Lidze Narodów

Kraków, 2 lutego.

(Th.) Według wiadomości, rozpowszechnianych w ostatnich dniach przez gazety niemieckie, sprawa wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów staje się zupełnie aktualną i ma być w najbliższym czasie zrealizowaną. Pono ma akt ten wyprzedzić bardzo dla układu stosunków w europejskiej polityce znamienna wizyta p. Stresemanna w Paryżu, gdzie nastąpi „przyjacielska" niemal wymiana myśli z p. Briandem. Ta rozmowa ze swej strony ma usunąć ostatnie przeszkody współpracy Niemiec z Francją i załagodzić ostatnie rozdźwięki między obu państwami. Jednem słowem: siew locarneński zaczyna dojrzewać, a bodajże się już ukazuje w pełnych, dojrzałych do żniwa kłosach. Rozpoczynamy tedy, jak to, może zbyt sangwinistycznie się wyrażają „nową erę" w pożyciu międzynarodowem.

A trzeba przyznać, że optymizm w tych sprawach o ogromnej doniosłości humanistycznej jest nietylko wypływem głębokiego pragnienia słonecznej części ludzkości, ale mógłby być także zupełnie realnie uzasadnionym, gdyby w ludzkości nie istniała właśnie owa — cienista część, która mrozi i zaciemnia. Wszak jest zupełnie niespornem, że ludzkość nietylko pragnie, ale także nieodzownie potrzebuje pokoju, a wszystko, co pokój przedłuża i utrwala jest przedmiotem poprostu kategorycznego imperatywu. W realnej polityce jednak trzeba się zawsze liczyć ze — szkodnikami, których nie brak w żadnym narodzie, w żadnem państwie. Dlatego właśnie spotyka się wciąż wybujały optymizm z pewnem niedowierzaniem. Panowie „Völkische" i inne grupy reakcyjne i nacjonalistyczne są przecież za silni w Niemczech, a ich odpowiednicy we Francji są również jeszcze nie pozbawieni mocy, — oś dlaczego ludzie mimo wszystko nie mogą dojść do spokoju i wewnętrznej pewności, że idziemy ku lepszym czasom.

Same fakta jednak są mimo wszystko zjawiskami bardzo dodatniemi, które należy z dużą dozą zadośćuczynienia przyjąć do wiadomości. Niemcy w Lidze Narodów są mniej groźne, jak poza nią. Idea „rewanżu", która raz z tej strony, a raz z drugiej strony Renu, zatruwa atmosferę europejską i ładuje ją materjałem wybuchowym, musi słabnąć przy współpracy w Lidze Narodów. A Liga Narodów jest zdrowsza i pewniejsza z udziałem Niemiec, niż bez nich. Trzeba zawsze pamiętać o tem, że to jest naród niezmiernie silny i dzielny, o olbrzymiej kulturze duchowej i materjalnej, którego ze wspólnoty narodów przodujących wykluczyć nie można i nie wolno.

Dlatego nie ulega wątpliwości, że sam fakt wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, a tem samem pewnego zbliżenia ich do Francji należy uważać za zdarzenie niezmiernie dodatnie.

Inna rzecz jednak jest kwestja czysto-polska, która się z tego zdarzenia wyłania. Niemcy uzyskają odrazu stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów, a tem samem stają się jednym z miarodajnych i ogromnie wpływowych czynników polityki międzynarodowej. A istnieje obawa, że na tem wybitnem miejscu będą skłonne do czynienia mniej czy więcej ciężkich przeszkód polityce polskiej. Znaną jest obawa, którą z pewnością Polska mieć musi, przed poruszeniem przez Niemcy, choćby nawet na terenie Ligi Narodów, sprawy korytarza lub nawet Górnego Śląska.

Rzecz jasna, że w obrębie Ligi Narodów, a w szczególności po traktacie locarneńskim niema obawy o jakiekolwiek wrogie, niepokojowe, poruszenie tej sprawy, z jakiemiś groźbami, lub nawet zgoła z czynami nieprzyjacielskiemi. Do tego Liga Narodów pod rygorem poprostu samobójczego zamachu na własną swoją egzystencję nie dopuści i dopuścić nie może. Do tego chyba Niemcy nie wstępują do Ligi Narodów, bo wiedzą doskonale, że przynależność do niej tylko utrudnia, a nawet uniemożliwia tego rodzaju poczynania. Obawa odnosi się do „pokojowego" poruszenia tej sprawy, które, aczkolwiek nie groźne, będzie z pewnością przykre, nawet bardzo przykre.

Dla Polski staje się tedy wprost żywotną sprawa uzyskania również stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Polska jest dzisiaj pod względem liczby ludności i wielkości terytorjum bezsprzecznie wielkiem mocarstwem i może słusznie pretendować do takiego stałego miejsca, które sobie zastrzegły t. zw. wielkie mocarstwa. Była raczej krzywdą, że jej dotychczas tego „uprzywilejowania" odmówiono. A z pewnością nie jest niesłusznem ze strony Polski żądanie uzyskania tego przywileju. Polska ma prawo i musi się starać o miejsce. Idzie tylko o te, jakie kroki i jaka polityka do tego celu najpewniej prowadzą.

Trzeba podkreślić, że rządy nasze poprzednie nie mogły do podobnego sukcesu nigdy doprowadzić. Nawet we współzawodnictwie p. Skirmunta z p. Beneszem, zastępca Polski poniósł klęskę. Poprostu świat nie miał zaufania do pokojowości Polski. Nasza prasa prawicowa zbyt ostro i głośno pobrzękuje szablą, ażeby świat był mógł się przekonać o tem, że Polska będzie skłonna współpracować w tym duchu, który przynajmniej zasadniczo i teoretycznie panuje w Genewie. Jak długo rządy były wyłącznie ekspozyturą tej właśnie części Polski, to nieufność wobec nas nie mogła być całkowicie usunięta. A przy tem właśnie ta część Polski lubiała szydzić z Ligi Narodów, rzucając na nią najordynarniejsze anathema, na jakie tych panów stać, ileże ona jest „żydowskiem wynalazkiem". Ten „żydowski wynalazek" jednak powoli urasta w pierze i przybiera wyraźne kolory zdrowego życia i rozwoju. Rzecz jasna, że ci panowie — „zawsze oni", ci sami — trąbią na odwrót i stają się gorącymi zwolennikami Ligi Narodów. Tak — ale świat im nie wierzy. Nie wierzy poprostu w szczerość skruchy. Dlatego nasze starania o względy i uznanie Ligi Narodów są niezmiernie utrudnione.

Utrudnione, ale nie uniemożliwione. Bo właśnie obecny szef rządu polskiego potrafił swoją szczerością polityczną sobie wyrobić zgoła inne stanowisko, jak to, które mieli jego poprzednicy. P. Skrzyńskiemu wierzy się więcej i inaczej, aniżeli jego poprzednikom. Ale tę wiarę trzeba wzmocnić faktami, życiem całem. Trzeba prowadzić taką politykę, która świat naocznie przekonuje, że my nie szykujemy się w Lidze Narodów do żadnej ofenzywy. Trzeba prowadzić przedewszystkiem taką wewnętrzną politykę, ażeby się rzeczywiście stać nowoczesną demokracją, na wzór Zachodu. Zła polityka wewnętrzna ma to do siebie, że ona niszczy kraj od wewnątrz i podkopuje jego znaczenie i powagę na zewnątrz. Zła polityka to znaczy nietylko zła gospodarka skarbowa, ale także — a bodaj że jeszcze we większej mierze — zła administracja. Administracja, która polega na bezprawiu, w szczególności wobec tych, co są słabi, kompromituje państwo. U nas nieraz jeden starosta lub jeden wojewoda przez swoją choćby tylko drobną i małostkową nieprawowrządność więcej państwu szkodzi, aniżeli wszyscy ministrowie na zeni naprawić mogą.

P. Skrzyński ad personam ma niewątpliwie znaczny kapitał zakładowy zaufania świata. Ale czy zdoła tak rządzić, ażeby całe państwo mogło się wznieść na nią?

Może nigdy jeszcze zaufanie świata nie było dla nas tak żywotną koniecznością, jak właśnie w tej chwili istotnie — przełomowej.

Wiedeń bojkotuje towary włoskie

Wiedeń, 1. 2 PAT. Korespondent Herzog donosi, że 160 stowarzyszeń wiedeńskich postanowiło zorganizować wśród swoich członków bojkot przeciw Włochom. Kupcy będą wezwani do niezamawiania aż do odwołania towarów z Włoch. Członkowie wspomnianych stowarzyszeń zobowiązali się unikać tak długo podróży do Włoch, aż nie będą cofnięte dekreta, skierowane przeciw Niemcom.

—o-o—

Przed wyborem prez. republiki czeskosłow.

Praga, 1. 2 PAT. Słowak organ stronnictwa Hlinki twierdzi, że prezydent ministrów Svehla ze względu na bliskie wybory na prezydenta republiki i ze względu na to, że obecna większość koalicyjna nie jest dostatecznie silna, zamierza wdrożyć akcję pozyskania niemieckich socjalnych demokratów i związku niemieckich rolników. Stronnictwo Hlinki nie wchodzi w rachubę, ponieważ nie liczą na głosy tego stronnictwa przy ponownym wyborze prezydenta Massaryka.

—o-o—

Paderewski oskarżony o zwrot 5.000 fr.

Paryż, 1. 2 PAT. Dzienniki donoszą, że Rothlodex były członek orkiestry symfonicznej pitsburgskiej utrzymując, że pożyczył swego czasu Paderewskiemu cenny utwór muzyczny, którego mu ten nie zwrócił, wystąpił na drodze sądowej z pretensją 5.000 franków odszkodowania. Paderewski oświadczył, że nie przypomina sobie, aby otrzymał wspomniany utwór.

—o-o—

Strejk telefonistek zlikwidowany

Mianowanie państwowego zarządcy telefonów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 I. (F) Strejk telefonistek w Warszawie został nareszcie zlikwidowany wskutek interwencji władz rządowych. Miano wicie rząd, opierając się na dekrecie Naczelnika Państwa z r. 1918, zamianował zarządcę państwowego telefonów warszawskich w osobie p. Urbanowicza, b. dyrektora departamentu bezpieczeństwa w min. spraw wewnętrznych. P. Urbanowicz rozpoczął natychmiast urzędowanie w gmachu Cedergrena. Na wezwanie komisarza rządowego telefonistki wróciły do pracy. —

Sprawa postulatów telefonistek rozpatrywana będzie przez sąd arbitrażowy, złożony z przedstawicieli ministerstw pracy, sprawiedliwości, przemysłu i handlu.

* * *

Warszawa, 1. 2 (F) Dziś w ciągu nocy uruchomiono telefony w Warszawie. Komisarz rządowy p. Urbanowicz pracował bez przerwy do południa. W ciągu swojej pracy orjentacyjnej p. Urbanowicz przygotowuje materjały celem zaproponowania stronom ostatecznego zlikwidowania zatargu. Jest on zwolennikiem przelania spornej kwoty na rzecz kuchni dla bezrobotnych.

Pułkownik Mączyński mobilizuje „Straż narodową"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. 2 (F.) Wychodzący od dzisiaj „Nowy Kurjer Polski" donosi: „Dowiadujemy się, że pułk. Mączyński zebrał wczoraj na forcie Szczęśliwickim dowódców Straży aNrodowej. Wydał im rozkazy mobilizacyjne. Zorganizowano pogotowie, złożone z oddziałów okręgowych po 25 sób. 5 sób patrolowało w Warszawie w nocy, 20 zaś pozostało w rezerwie. Równocześnie dokonano rejestracji SSS W Warszawie istnieje 26 okręgów Straży Narodowej.

Zapytujemy się — pisze Nowy Kurjer Polski — co ma oznaczać ta mobilizacja.

Akt oskarżenia przeciw fałszerzom węgierskim

Budapeszt, 1. 2 PAT. W sobotę dnia 30 stycznia prokuratorja doręczyła akt oskarżenia 26 oskarżonym o udział w aferze fałszerskiej. Z pośród tych oskarżonych pięciu znajduje się na wolności. Akt oskarżenia obejmuje 77 stron pisma maszynowego, z którego 50 obejmuje oskarżenie ks. Windischgraetza jak głównego sprawcy przestępstwa 10 stron urzędników państwowego instytutu kartograficznego zawieszonych w urzędowaniu, szefa policji Nadossyego, prywatnego sekretarza ks. Windischgraetza Rabę, faktycznego i emerytowanego kierownika instytutu kartograficznego Hejtsa i Kurza.

Co zawiera akt oskarżenia?

Budapeszt, 1. 2 PAT. (Wolf). W umotywowaniu aktu oskarżenia, dotyczącego afery frankowej powiada akt, że Windischgraetz postanowił w r. 1923 wraz z kilku przyjaciełami, których nie chce wymienić przystąpić do fałszowania banknotów, któregoś z państw zagranicznych, a to po dłuższym namyśle franków francuskich i to we wielkiej ilości. Ks. Windischgraetz, który się do tego przyznał, oświadczył, że fałszerstwa te poczynił nie we własnym interesie materjalnym, lecz ze względów patrjotycznych. Windischgraetz w pierwszym rzędzie zwierzył się z tym planem szefowi policji budapeszteńskiej Nadossyemu.

Nadossy twierdzi, że brał tylko z tego względu udział we fałszerstwie franków, ponieważ sądził, że tem samem przysłuży się swojej ojczyźnie. W ciągu śledztwa wyszło na jaw podejrzenie, jakoby Nadossy, człowiek materjalnie zupełnie nie zależny, działał z pobudek materjalistycznych. Stwierdzono, że w instytucie kartograficznym wykonano z początkiem roku 1925 około 24 do 25 tysięcy sztuk falsyfikatów. Zostały one przewiezione w skrzyni z domu ks. Windischgraetza do mieszkania biskupa Zadraveca, który tę skrzynię osobiście przyjął. Skrzynia ta pozostała kilka dni w jego mieszkaniu, poczem falsyfikaty zostały przewiezione do ubikacji Związku Narodowego. Celem puszczenia w obieg fałszywych banknotów pozyskał ks. Windischgraetz osobiście pułk. Jankovica, który za fałszywym paszportem odjechał do Paryża, aby tamże puścić w obieg banknoty.

Dyrektor Pocztowej Kasy Oszczędności Baross przyznał się, że dowiedział się od Nadosyyego i Windischgraetza o całej aferze. Ponieważ nie udało się mu nakłonić do zastanowienia całej akcji oraz do zniszczenia falsyfikatów, podał on za pośrednictwem bankiera Vorwartha do wiadomości prezydentowi ministrów hr. Bethlenowi, że w ubikacjach związku Narodowego znajdują się fałszywe 1000-frankówki. To stało się mniejwięcej w 2 dni przed odjazdem Bethlena do Genewy, a więc w ostatnich dniach listopada. Po otrzymaniu tej wiadomości wystosował hr. Bethlen do prezydenta Związku Narodowego barona Perenyia list, w którym go uprasza, aby śledził przebieg całej sprawy. Baron Perenyi doniósł o treści listu Szörtseyemu. Mimo że Perenyi wiedział o tem że w ubikacjach Związku Narodowego sortuje się fałszywe 1000-frankówki, oświadczył Perenyi, że w ubikacjach tego związku niema żadnych falsyfikatów. Perenyi doniósł to hr. Bethlenowi pisemnie. Mimo odpowiedzi uspokajającej, zarządził prezydent ministrów aby zawiadomić Nadossyego i wezwać go do rozpoczęcia śledztwa w tym kierunku. 10.000 sztuk falsyfikatów przewieziono następnie da mieszkania Windischgraetza, 10.000 sztuk do przedpokoju mieszkania Barossa, resztę zaś do mieszkania Szörtseya.

Akt oskarżenia omawia następnie rolę osób, których zadaniem było puszczanie falsyfikatów w obieg zagranicą.

Fałszerze, w pierwszym zaś rzędzie ks. Windischgraetz, kładli wielką wagę na to, aby wszystkie zawikłane w tą aferę osoby złożyły w ręce biskupa Zadraveca przysięgę. Wszystko przemawia zatem, że biskup Zadravec wiedział o tych fałszerstwach. Można nawet stwierdzić, że Zadravec oświadczył gotowość współpracy w tym kierunku.

Umotywowanie aktu oskarżenia zajmuje się następnie szczegółami, dotyczącemi fałszerstw dokumentów oraz paszportu kurjerskiego który Nadossy nadużywszy swej władzy urzędowej wykradł z ministerstwa spraw zagranicznych.

Rola hr. Bethlena

Paryż, 1. 2 PAT. Budapeszteński korespondent Journala po powrocie do Paryża stwierdził, że rząd posiada już od czwartku dowody, że premjerowi Bethlenowi znane były projekty fałszerzy, a dowodem tego jest tłumaczenie listu najzupełniej autentycznego wystosowanego przez Bethlena do przywódcy nacjonalistów Pereniego. Tłumaczenie tego listu wręczono posłowi francuskiemu w Budapeszcie przez hr. Bethlena. a odbiega ono bardzo silnie od oryginału. natomiast zgodne jest z tekstem ogłoszonym przez wiedeński „Abend". Hr. eBthlen wyraża pragnienie w tym liście tymczasowego odroczenia akcji fałszerskiej. W tłumaczeniu dostarczonem ambasadorowi francuskiemu zamiast słowa odroczyć, wstawiono słowo odradzać.

Na Węgrzech fałszowano też liry włoskie!

Berlin, 1. 2 PAT. „Welt am Montag" zamieszcza następującą depeszę z Medjolanu: „Corriere dela Sera" otrzymuje z Budapesztu wiadomość, że także i włoskie banknoty lirowe zostały przez konsorcjum fałszerzy węgierskich w Budapeszcie we wielkich ilościach fałszowane i puszczane w obieg. Rząd włoski wystosował do rządu węgierskiego szereg żądań w tej sprawie.

Konflikt w elektr. warszawskiej nie zażegnany

We środę może wybuchnąć strejk

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. 2 (F) Mimo pertraktacyj z pracownikami elektrowni nie doszło do porozumienia w sprawie wypłaty doatków, tak, że liczyć się należy z ewentualności wybuchu strejku na środę.

Poseł Okoń wykluczony ze stronnictwa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. 2 (F) Rada Naczelna Stronnictwa Chłopskiego, która odbyła konferencję wczoraj w Lublinie, pod przewodnictwem pos. Diducha, przyjęła po dłuższej dyskusji jednogłośnie wniosek na wykluczenie ze stronnictwa posła ks. Okonia. Prezesem stronnictwa wybrano pos. Diducha.

Trudności z podatkiem majątkowym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. 2 (F) W kołach parlamentarnych spodziewają się, że w najbliższą środę, zarówno w sejmie jak i na radzie min. przyjdzie do ożywionej dyskusji na temat podatku majątkowego. Przewidują wielkie trudności, związane z załatwieniem tej sprawy.

Sprawa p. Lindego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. 2 (F) Jak się wasz korespondent dowiaduje, śledztwo sądowe w sprawie p. Lindego zostało już ukończone a akta wręczono prokuraturze warszawskiego sądu okręgowego.

—o-o—

Wniosek o odroczenie konferencji rozbrojeniowej

Genewa, 1. 2 PAT. Wystosowany przez państwa do sekretarjatu Ligi narodów wniosek kollektywny domaga się odroczenia terminu zwołania komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej na przeciąg trzech miesięcy. Zdaniem wnioskodawców odroczenie to pozwoli na dalsze prowadzenie wszczętych już rokowań o udział sowietów. Według doniesień dzienników, rząd związkowy postanowił dziś rano zakomunikować ambasadorowi francuskiemu w Bernie kontrpropoycje na odrzucone wczoraj propozycje rosyjskie. Kontrpropozycje te są podobno przesiąknięte duchem wielkiej pojednawczości.

Niema widoków porozumienia turecko-ang.

Londyn, 1. 2 PAT. Korespondent „Westminster Gazette" w Angorze donosi, że rokowania między ambasadorem angielskim a tureckim ministrem spraw zagranicznych nie doprowadziły do porozumienia. Anglja obstaje przy tem, by podstawą dla dalszych rokowań była decyzja Ligi narodów w sprawie Mossulu i odmowy koncesji terytorjalnych, podczas gdy Turcja nie chce uznać decyzję Ligi narodów za podstawę rokowań. Ambasador angielski w Angorze wyjechał z tego powodu do Konstantynopola, celem zasięgnięica nowych instrukcyj u swojego rządu. Nowe rokowania będą podjęte za tydzie, atoli niema wielkiej nadji aby doszło do porozumienia.

Nowy balon sterowy Amundsena

Balon sterowy specjalnie przygotowany do podróży do bieguna północnego został wykończony w warsztatach aeronautycznych w Rzymie. Próbne loty odbywać się będą już w styczniu. Podróż do bieguna ma odbyć Amundsen w towarzystwie kapitana Nobile, jako komendanta statku. Pierwsza część podróży wynosić będzie 1700 km. Druga część podróży wyniesie 3100 km. i prawdopodobnie odbędzie się w kwietniu. Amundsem i kapitan Nobile zamierzają przebyć ostatni etap swojej podróży obejmującej Szpicberg — Biegun Północny — Alaska w ciągu 45 godzin, średnio płynąc z szybkością 80 klm na godzinę. Balon został zbudowany ze stali i aluminjum na wzorach włoskich balonów sterowych i posiadać będzie 26 rezerwoarów po 300 litrów benzyny.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

SZTUKA: „Trzy kobiety" (matka, córka i kochanka).
UCIECHA: „Lilja na śmietniku".
WANDA: „W sieci złoczyńców".
PROMIEŃ: „Uroda życia".
REDUTA: „Czarna maska".
NOWOŚCI: „Robin z lasu".

Co na to Koło Żydowskie?

Senatorowie i posłowie żydowscy interwenjują na rzecz pogwałcenia rozporządzenia ministerjalnego, mającego uporządkować stosunki kahalne!

O sprawie wyborów kahalnych w Tarnowie pisaliśmy ostatnio na łamach „Nowego Dziennika" kilkakrotnie i do sprawy tej, zdaje się, będziemy jeszcze musieli nieraz powracać. Rzecz jasna, że w całej tej, bardzo brzydkiej i bardzo skandalicznej sprawie nie chodzi nam tyle o Tarnów i o kahał tarnowski, ile o rzecz zasadniczej wagi, o moment ogólny i polityczny tej afery.

Cóż się otóż stało takiego w Tarnowie, że tamtejszy zatarg kahalny zajął całą żydowską opinję publiczną w Polsce? Przecież i w całym szeregu innych miast toczą się zażarte i długotrwałe walki o kahał.

W aferze tarnowskiej rozróżnić należy dwa momenty: protest i rozporządzenie ministerjalne z 22 grudnia 1924.

Klika kahalna wniosła protest, do czego miała pełne prawo. Powiedzmy nawet, że, nie dowierzając bezstronności i objektywności Starostwa tarnowskiego, miała prawo, w drodze zakulisowych intryg, przy pomocy posłów i senatorów żydowskich oraz polskich (Piast), starać się o przychylne dla siebie załatwienie tego protestu. Poseł lub senator żydowski, interwenjujący w takiej sprawie, poniża się wprawdzie i depta swą godność własnemi nogami, ale, ostatecznie, może się tem usprawiedliwić, iż szuka tylko sprawiedliwości. Jego zdaniem protest jest słuszny i uzasadniony, a więc interwenjując na korzyść tego protestu, działa w imię „słuszności", w imię „dobrej sprawy".

Aż dotąd byłoby wszystko — o ile zmrużymy jedno oko i staniemy na gruncie tak zwanej „moralności" politycznej — w porządku.

Ale w Tarnowie chodzi nie o protest, lecz o — rozporządzenie ministerjalne.

Rozporządzenie, wydane przez Ministra W. R. i O. P. w dniu 22. grudnia 1924, a intymowane wszystkim starostwom województwa krakowskiego reskryptem tegoż województwa z dnia 2 stycznia 1925 L. 15076 ex 24 jest ważne i obowiązujące. Orzeka ono jasno, prosto i niedwuznacznie, iż ukonstytuowanie się nowowybranych zarządów gmin żydowskich ma nastąpić zaraz, bez względu na protest. Koło Żydowskie wywalczyło to rozporządzenie w tym celu, aby nareszcie ustał chaos kahalny, polegający na tem, iż wskutek protestów niegdy nie załatwianych, urzędowali albo przedłaty wybrani kahalnicy albo komisarze kahalni.

Otóż w Tarnowie klika kahalna nie zadowoliła się protestem, choć przecież — mając do dyspozycji nietylko senatorów i posłów z Agudy, ale i większą od nich figurę poselską z większości narodowej — mogła się postarać o najszybsze załatwienie protestu w starostwie i województwie i mogła zmusić w ten sposób nowy zarząd kahalny do najszybszego przeprowadzenia nowych wyborów.

Ale ci panowie nie chcieli, aby nowy zarząd kahalny wogóle **ZACZĄŁ** urzędować.

A w tym celu nie wystarczyły zakulisowe protekcje, dookoła protestu, lecz musiało się **POGWAŁCIĆ** rozporządzenie ministerjalne z 22. grudnia 1924.

I to się tym panom — jak narazie — udało.

Udało im się dzięki temu, że zorganizowali cały atak, cały szturm na starostwo i województwo, aby obie te Instytucje złamały i pogwałciły rozporządzenie Ministra.

W tym ataku brali udział senatorowie żydowscy Krakowa, pp. Deutscher i Bauminger, oraz poseł Stempel.

Jest publiczną tajemnicą w Tarnowie, że do tego przyłożył też ręki **KTOŚ**, większy od pp. Stemplów, Deutscherów i Baumingerów — poseł z większości narodowej, za pośrednictwem czy też bez pośrednictwa jakiegoś adwokaciny piastowego z miasteczka pod Tarnowem, który to adwokacina ma ochotę zostać burmistrzem czy też komisarzem rządowym w Tarnowie.

Na publicznem posiedzeniu kahału krakowskiego onegdaj, w niedzielę, zarzucił r. Dr Schwarzbart pp. Deutscherowi, Baumingerowi i Stemplowi interwenjowanie w województwie na rzecz pogwałcenia rozporządzenia min. wydanego w interesie ludności żydowskiej i za inicjatywą Koła Żydowskiego. Panowie senatorowie i pan poseł ten zarzut spokojnie połknęli. Poprzednio jeszcze, na łamach tego pisma, zarzucił im to samo poseł Dr Thon, a oni również nie reagowali.

Nie chcemy naprawdę piętnować ohydy tego postępowania. Wszelkie słowa byłyby tu za słabe.

Ludność żydowska oceni doskonale sojusz intrygantów kahalnych, dygnitarzy agudowych i polityków z P. S. L. Piasta — sojusz, zawarty dla zdławienia, zdeptania i oplucia woli większości społeczeństwa żydowskiego!

O to w tej chwili nie chodzi.

Narazie tylko małe pytanie: **co na to Koło Żydowskie, którego członkami są pp. Bauminger, Deutscher i Stempel? Czy Koło Żydowskie godzi się na to, aby jego członkowie, na spółkę z notorycznymi antysemitami interwenjowali u władz na szkodę najżywotniejszych interesów politycznych ludności żydowskiej??!**

W. B.

Reforma egzaminów dojrzałości

Nowy regulamin wchodzi w życie z dniem 1 marca. — Religja przedmiotem obowiązkowym przy maturze.

W ostatnich dniach ukazało się rozporządzenie Ministerstwa oświaty, reformujące regulamin gimnazjalnych egzaminów dojrzałości. Nowy regulamin zaczyna obowiązywać na terenie Rzeczypospolitej z dniem 1 marca br., równocześnie zaś tracą moc wszelkie dotychczasowe przepisy, odnoszące się do spraw uregulowanych nowem roporządzeniem. Regulamin przewiduje trzy zasadnicze rodzaje egzaminu dojrzałości: Zwyczajny i roszerzony w zastosowaniu do państwowych szkół średnich, lub niepaństwowych, posiadających prawa gimnazjum państwowego oraz egzamin dla eksternów. Egzamin dla tych ostatnich i egzamin rozszerzony, które zdają uczniowie określonej grupy gimnazjów niepaństwowych z prawami niepełnemi, zasadniczo nie uległy zmianie. Największej zmianie uległ natomiast regulamin egzaminu dla abiturjentów wszystkich gimnazjów państwowych i znacznej większości szkół niepaństwowych z prawami gimnazjum państwowego, którzy zdawać będą tak zwany egzamin zwyczajny.

Zwyczajny egzamin dojrzałości zdają uczniowie gimnazjów państwowych oraz niepaństwowych z prawami pełnemi i niepełnemi. Rozszerzony egzamin dojrzałości zdają uczniowie gimnazjów niepaństwowych, które otrzymały tylko na dany rok szkolny prawa niepełne gimnazjów państwowych, z zastrzeżeniem (szkoły

OTTON SOYKA

Nie zapominaj!

Nowela.

5)

(Z upoważnienia autora spolszczył Arnold Gahlberg)

Eligjusz Tranke patrzył na niego z apatycznym wyrazem twarzy.

— Tak, tak ceny pszenicy! — powtarzał tamten głośno. Ale mógł był krzyczeć, jak mu się podobało. Miało to skutek tensam, jakgdyby lekarz w zakładzie obłąkanych usiłował leczyć chorego umysłowo pacjenta, przemawiając doń podniesionym głosem. Eligjusz Tranke nie rozumiał poprostu słów, do niego skierowanych; widocznie nie posiadał daru dorobijania się na drodze niedozwolonej majątku. — To, co powiedzieć zamierzałem, było niezwykle ważne — objaśniał w tonie spokojnym, z umiarem, tak jak człowiek dorosły zwykł przemawiać do dziecka. Teraz, skoro sprawa jest już załatwiona, chciałbym się pożegnać.

— A co do tego, to się pan myli — i to nawet w tym wypadku, gdybyś pan co do reszty miał rację — zaopinjował z lekkim odcieniem ironji, radca policyjny. Nie będzie wcale pożegnania, gdyż każę pana przyaresztować, a poza tem będziesz pan pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Eligjusz Tranke spojrzał na niego wzrokiem, który w całem tego słowa znaczeniu zasługiwał na miano niesamowitego. Być może, że uda się panu przyaresztować mię i pociągnąć do odpowiedzialności sądowej. Być może, choć ja w to nie wierzę.

— Ja natomiast jestem najzupełniej przekonanym, że mi się uda — odpowiedział radca policyjny, sięgając ręką po słuchawkę telefonu. Jak pan widzisz, wydaję właśnie odnośne zlecenia.

— Bardzo proszę — wtrącił Eligjusz Tranke. — Niechże pan raczy wydać swe zlecenia, ja zaś w w międzyczasie postaram się zademonstrować przed panami moje instalacje radjofoniczne i, jeżeli się okaże potrzebnem, podam równocześnie dokładne objaśnienia.

Z kolei redaktor zwrócił się doń z zapytaniem. Ostatnie słowa wypowiedziane przez Eligjusza Trankego, utwierdziły go w podejrzeniu, iż ma do czynienia z chorym umysłowo człowiekiem. Pytanie swe więc wystosował w tonie przesadnie uprzejmym, jakgdyby, w nadmiarze ostrożności, chciał uniknąć niepotrzebnego drażnienia stojącego przed nim dziwaka.

— I dlaczegoż to, zdaniem pańskiem, trudno będzie pociągnąć go do odpowiedzialności sądowej? Może właśnie uda się nam łagodniej osądzić przewinienie pańskie — ale wszak pan sam przyznałeś się do winy?

— Nie mogę z panem na temat mojej winy wszczynać dyskusji. Ta sprawa należy do innego sędziego. Eligjusz Tranke wypowiedział te słowa z takiem przekonaniem i z taką pewnością siebie, jak tylko mówić może człowiek, który z postępowania swego wyciągnął ostateczne konsekwencje Środki karne, których pan użyć przeciw mnie zamierzał, są w tym wypadku zupełnie zbyteczne, gdyż ja gotuję się na śmierć.

— Co pan mówi? — W pierwszej chwili redaktor nie chciał wierzyć temu co słyszał; dopiero po upływie kilku chwil zrozumiał sens słów, wypowiedzianych przez Trankego. Pan zapewne chory — może pan zażył truciznę?

— Nie, mój panie. To wszystko jest tu zgoła niepotrzebnem. Umrę — bowiem tego wymaga prawo, według którego niema miejsca dla tego, co się w życiu zestarzało i przeżyło. Umrę, gdyż spełniłem, co było zadaniem mojem. Wobec tego dalsze pozostawanie przy życiu nie miałoby sensu. Umrę, jak umiera każde inne narzędzie, po spełnieniu swego przeznaczenia.

Taki mniej więcej przebieg miały rewelacje, odnoszące się do zaburzeń w radjocentrali. Dla wielu osób, interesujących się, zeznaniami Eligjusza Trankego, było to dużem rozczarowaniem, gdyż wiadomościom tym brakło charakteru senzacyjnego. W tem miejscu muszę zaznaczyć że fakty, podane w rozmowie przez Trankego, zgadzały się w najdrobniejszych szczegółach z istotnym stanem rzeczy. I tak udało mu się rzeczywiście, po przeciągnięciu drutów pod parkietem podłogi, uzyskać, przy pomocy niezwykle pomysłowego aparatu, możność dowolnego włączania i wyłączania kontaktu radjofonicznego. Będąc podczas służby nocnej, sam w ubikacjach radjostacji, potrafił w przeciągu krótkiego czasu przenieść niepostrzeżenie do jej wnętrza aparat własnego pomysłu. Mikrofon Trankego był istotnie kompozycją wysoce kunsztowną, odznaczającą się niezwykłą wrażliwością. Nie ulega wątpliwości, że, jeśli ulepszenia, które w aparacie tym zdoałno stwierdzić, były oryginalnym wynalazkiem Trankego, zasługiwał on w pełni na to, aby go zaliczono do rzędu inżynierów nad zwykłą miarę uzdolnionych. Niema też żadnych podstaw do powątpiewania w prawdziwość jego twierdzenia, iż na rok przed owem zdarzeniem w tym celu jedynie objął był posadę mechanika w radjostacji, aby uzyskać możność wysyłania zapomocą radjofonu w świat owych pamiętnych oracyj. Z jego przeszłości doszło nas, ledwie kilka drobnych szczegółów. Z zawodu był inżynierem studja swe kończył na jednym z uniwersytetów w Anglji. Od lat wielu żył samotnie wśród fjordów północnej Norwegji. na posiadłości wiejskiej, będącej ongiś własnością jego rodziców.

Ciąg dalszy nastąpi.

tak zwanej kategorji „B“ z zastrzeżeniem). Egzaminy dojrzałości dla uczniów szkół średnich odbywają się w dwu okresach. Na wiosnę, w maju i czerwcu, dla uczniów zaś szkół o ustroju semestralnym w zimie: w styczniu i w lutym.

Kiedy zostaje dopuszczony abiturjent do egzaminu dojrzałości? Jeżeli posiada wszystkie oceny roczne co najmniej dostateczne. Szkoła może jednak dopuścić do egzaminu także takiego ucznia, który otrzymał jedną ocenę roczną niedostateczną, ale za to z innych przedmiotów ma co najmniej dwie oceny wyższe od dostatecznych, a z nich jedną bardzo dobrą. Z ulgi tej nie może jednak korzystać abiturjent, który otrzymał notę niedostateczną z języka polskiego lub z historji wraz z nauką o Polsce współczesnej w gimnazjum bez względu na rodzaj typu; z matematyki, fizyki, przyrodoznawstwa w gimnazjach matematyczno-przyrodniczych z języka łacińskiego, obcego języka nowożytnego w gim. humanistycznem; Z języka łacińskiego, języka greckiego w gim. klasycznem dawnego typu: z języka obcego nowożytnego, fizyki w gimnazjum neohumanistycznem. Z wspomnianej ulgi nie może też korzystać uczeń, który otrzymał roczną notę niedostateczną z powodu wyraźnego zlekceważenia danego przedmiotu. Nie może być pod żadnym warunkiem dopuszczony do egzaminu dojrzałości abiturjent, który ma niedostateczne noty z dwu przedmiotów.

Podział egzaminu dojrzałości na ustny i piśmienny pozostaje niezmieniony, zarówno przy zwyczajnym jak i rozszerzonym egzaminie dojrzałości. Zajmijmy się wpierw egzaminem zwyczajnym. Do przedmiotów egzaminu ustnego należy zawsze religja. Oprócz tego wybiera każdy abiturjent kombinację z czterech przedmiotów egzaminacyjnych, a z tej liczby trzy przedmioty, z których zdaje egzamin piśmienny. Wybór odbywa się według pewnych norm i ograniczeń ściśle określonych w wymienionym okólniku. („Dziennik urzędowy“ min. oświaty ex 15 stycznia). Jeżeli chodzi o szkoły średnie matematyczno-przyrodnicze, humanistyczne i szkoły typu klasycznego przedmioty egzaminacyjne w każdym z tych typów poza religją dzielą się na trzy grupy.

1. W szkołach typu matematyczno-przyrodniczego są to grupy następujące: 1) język polski, historja wraz z nauką o Polsce współczesnej; 2) matematyka, fizyka wraz z chemją, przyrodoznawstwo; 3) język obcy nowożytny, którego abiturjent uczył się obowiązkowo w klasie ósmej. Każdy abiturjent wybiera z tych grup 4 przedmioty egzaminu ustnego w sposób następujący: Jeden przedmiot z grupy pierwszej i 3 dowolne przedmioty z grup drugiej i trzeciej, razem wziętych. Egzaminy piśmienne abiturjent zdaje z przedmiotu, wybranego z grupy pierwszej oraz z dwu z pośród wybranych przedmiotów należących do zespołu grup drugiej i trzeciej z wyłączeniem przyrodoznawstwa.

II. W szkole typu humanistycznego przedmioty egzaminacyjne poza religją dzielą się na grupy: 1) język polski, historja wraz z nauką o Polsce współczesnej; 2) język łaciński, język obcy nowożytny, którego abiturjent uczył się obowiązkowo w klasie ósmej. 3) matematyka, fizyka. Przedmiotem egzaminu ustnego, oprócz religji, są: oba przedmioty, należące do grupy pierwszej, po jednym dowolnie wybranym przedmiocie z grup 2 i 3-ciej. Egzaminy piśmienne abiturjent zdaje z jednego przedmiotu należącego do grupy 1-ej i z wybranych przedmiotów, należących do grup 2 i 3c-iej.

III W typie klasycznym przewiduje regulamin poza religją, grupy następujące: 1) język polski, historję wraz z nauką o Polsce współczesnej; 2) język łaciński, język grecki, kulturę klasyczną; 3) fizykę wraz z chemją. Każdy abiturjent wybiera z tych grup 4 przedmioty w sposób następujący: 1 przedmiot z grupy 1-szej, 3 dowolne przedmioty z grup 2 i 3-ciej razem wziętych. Egzaminy piśmienne abiturjent zdaje z przedmiotu wybranego z grupy 1-ej oraz z dwu z pośród wybranych przedmiotów, należących do zespołu grup 2-giej i 3, z wyłączeniem kultury klasycznej.

Rozszerzony egzamin dojrzałości odbywa się w ten sposób, że abiturjent zdaje egzaminy piśmienne z 4-ch przedmiotów, ustne zaś z 7 lub 8 przedmiotów, zależnie od typu egzaminu. Abiturjentom nie służy wogóle prawo wyboru przedmiotów egzaminacyjnych, z wyjątkiem jedynie języka obcego nowożytnego, o ile uczyli się w klasie ósmej obowiązkowo dwu języków obcych nowożytnych.

Do egzaminu ustnego nie mogą być dopuszczeni abiturjenci, którzy ze wszystkich lub z większości piśmiennych wypracowań egzaminacyjnych otrzymali oceny niedostateczne.

Regulamin przewiduje też możność zwalnia nia od egzaminów ustnych z poszczególnych przedmiotów, według zasad następujących: Przy zdawaniu zwyczajnego egzaminu dojrzałości abiturjent jest zwolniony: od egzaminu ustnego z religji, jeżeli otrzymał w klasie ósmej ocenę roczną bardzo dobrą lub dobrą; od egzaminu ustnego przedmiotu, z którego zdaje egzamin piśmienny, jeżeli otrzymał zarówno ocenę roczną w klasie ósmej jak ocenę za wypracowanie egzaminacyjne conajmniej dobrą. Przy zdawaniu rozszerzonego egzaminu dojrzałości zwalnianie od egzaminu ustnego zależy od zgody przewodniczącego komisji, oceny rocznej z tego przedmiotu w klasie ósmej i oceny za wypracowanie egzaminacyjne.

Rok istnienia Technikum hebr. w Haifie

Wobec przypadającej na dzień 9 bm. pierwszej rocznicy uroczystego otwarcia Technikum Hebrajskiego w Hajfie, przytaczamy poniżej kilka dat odnoszących się do tej dla jiszuwu palestyńskiego tak ważnej i pożytecznej instytucji.

Bieżący rok szkolny rozpoczął się w Technikum w dniu 2 listopada 1925 r. Liczba uczniów wzrosła znacznie w porównaniu z rokiem ubiegłym, podczas gdy drugi kurs liczy tylko 21 słuchaczy, kurs pierwszy przyjął ich 50, Tylko dwaj słuchacze są maturzystami szkół palestyńskich, reszta przybyła z Europy wsch., przeważnie z Rosji i z Polski (15), Większość uczniów to abiturjenci szkół średnich, część uczęszczała do wyższych szkół technicznych zagranicą. Egzamina wstępne były bardzo skrupulatne, tak, że część kandydatów została przyjęta warunkowo z prawem złożenia egzaminu powtórnego z końcem pierwszego trymestru.

Znacznie rozwinęły się kursa wieczorowe dla robotników i rzemieślników, istniejące przy Technikum. Kursów tych jest obecnie 9, a mianowicie: dla cieśli, robotników przemysłu drzewnego, ślusarzy, elektrotechników, pracowników telefonu i telegrafu. Nowością w tych kursach jest specjalny kurs dla majstrów budowniczych. Ilość uczęszczających na kursa wynosi — 150.

Godnem jest zaznaczenia, że między słuchaczami jest jeden Arab, znający dostatecznie język hebrajski. Prócz tego jeszcze cała grupa robotników uczy się hebrajskiego, aby móc wstąpić na powyższe kursa.

Prócz tych kursów technicznych prowadzone są dwa kursy języka hebrajskiego i jeden kurs języka angielskiego na których uczęszczanie jest nieobowiązkowe.

Zgodnie z celami swojemi stara się Technikum przyczynić się do rozwoju techniki i przemysłu w Erec. Wobec tego oddaje do dyspozycji publicznej swe pracownie i warsztaty rzemieślnicze, celem dokonywania w nich eksperymentów i rozwiązywania zagadnień praktycznych. Tak np. pracownie chemiczne przeprowadziły na prośbę instytucyj i osób prywatnych analizy rozmaitych surowców, w warsztatach zaś Technikum prócz wielu innych robót zbudowano model motoru powietrznego najnowszego systemu.

Oddane zostały również do publicznego użytku zbiory, bibljoteka i czytelnia Technikum. Urządzano ponadto wykłady publiczne.

Wreszcie zajmują się specjalne komisje opracowaniem terminologji technicznej, której brak w hebrajskim daje się znacznie odczuwać.

Tak prowadzi Technikum Hebrajskie w Haifie swą działalność, którą rozpoczęło w roku ubiegłym, dążąc do osiągnięcia swoich celów, a w szczególności pragnąc stać się instytucją kierowniczą życia kulturalnego w hebrajskiej Palestynie i środowiskiem, wywierającem owocny wpływ na rozwój techniczny i gospodarczy kraju.

Słowa wiary Ch. N. Bialika

Jak już donosiliśmy, przebywa obecnie w Londynie wielki poeta hebrajski Chaim Nachman Bialik, który przemawiał ostatnio na wiecu Keren Hajessod. W rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej Bialik wypowiedział się co do przyszłości żydowskiego dzieła odbudowy w Palestynie w następujących słowach:

„Nie jestem zdolny przetrawiać szybko moich wrażeń. Chylę głowę w pokorze przed wielkością cywilizacji angielskiej. Znajdując się w obliczu kolosu cywilizacji i kultury w stolicy imperjum brytyjskiego, śmiem twierdzić, iż my żydzi nie mamy się jednakże czego wstydzić z naszą skromną placówką w Erec Izrael. Palestyna stanowi sama w sobie twór w swoim rodzaju, to co dzieje się w tym kraju przechodzi do wieczności.

Przed 4000 laty. w małym ubogim kraju osiedlilo się kilka plemion hebrajskich. Otoczeni dumnymi i potężnymi narodami, starożytni hebrajczycy zdołali jednak stworzyć własną cywilizację i naukę, która stała się punktem wyjścia dla kultury religijnej i etycznej wszystkich współcześnie żyjących narodów świata. W epoce późniejszej 40,000 Żydów powróciło z wygnania do swego kraju ojczystego, celem wzniesienia tam podwalin państwa cywilizowanego. Wierzę niezłomnie, iż dwukrotny cud, odrodzenia narodu żydowskiego powtórzy się poraz trzeci i że zespolenie się narodu żydowskiego ze swoją macierzą przyniesie ludzkości nowe niewyczerpane skarby kultury.

Wszystko, co powstało w Palestynie, utrwala naszą nadzieję w odrodzenie narodu żydowskiego. Już obecnie tworzymy własną cywilizację, nie naśladując innych. Czerpiemy jedynie z głębi prastarej kultury żydowskiej.

Oby genjuszowi Wielkiej Brytanji, zakończył Bialik rozmowę, przypadło w udziale urzeczywistnienie powrotu żydostwa do Erec Izrael. Któż zgadnie, jakie nieocenione wartości kulturalne da światu i ludzkości umowa zawarta pomiędzy dumnym i wiekodusznym narodem angielskim a wiecznym i starym narodem Izraela!“

Odpowiedzi redakcji.

CZYTELNIK DZIENNIKA. W Warszawie istnieje szkoła judaistyczna „Tachkemoni“ typu szkoły średniej. W Wiedniu Berlinie, Wrocławiu istnieją seminarja rabiniczne. Warunkiem przyjęcia do seminarjum jest egzamin dojrzałości. — Artykułów z powodu braku miejsca nie możemy zamieścić.

L. K. PRZEMYŚL i H. R. RADYMNO: Organizacja ta ma dopiero powstać.

Na horyzoncie politycznym

Poseł Diamand jako minister handlu?

W „Głosie Prawdy" czytamy:

W kuluarach sejmowych kolportowana jest wiadomość, jakoby w związku z ciągle możliwem ustąpieniem z rządu ministra Jędrzeja Moraczewskiego istniał projekt nowego przetasowania tek między partje. Minister Osiecki z Piasta miałby objąć tekę robót publicznych, a piastowaną przezeń dotychczas przemysłu i handlu miałby otrzymać pos. Herman Diamand... Jest jasne, iż w ten sposób rząd pragnie podkreślić silnie pojednawczy kurs polityki w stosunku do Niemiec, zwłaszcza w dziedzinie stosunków handlowych. Głównem zadaniem tego ministra byłoby zawarcie traktatu handlowego z naszym zachodnim sąsiadem. Na wewnątrz zaś nominacja ta oznaczałaby pójście PPS na drogę dalszych kompromisów ze sferami kapitalistycznemi, które, jeśli trzeba to przypominać, są jednocześnie pod względem politycznym sztabem endecji.

Opróżnienie Kolonji i przyjęcie Niemiec do Ligi narodów

Dnia 30 stycznia br., opuścili — jak wiadomo Anglicy Kolonję, Francuzi Bonnes, a żołnierze belgijscy Homburg. Generał 47. francuskiej dywizji zawiadomił, że w myśl uchwały konferencji ambasadorów ewakuacja pierwszej strefy okupacji nadreńskiej ukończoną została z dniem 31 stycznia br.

Ewakuacja Kolonji i innych miejscowości pozostaje w ścisłym związku ze wstąpieniem Niemiec do Ligi narodów. W tym tygodniu wpłynie do rady Ligi Narodów wniosek niemiecki o przyjęcie Niemiec do Ligi. Minister spraw zagranicznych dr. Streseman wybiera się w tych dniach do Paryża, by z Briandem omówić ostateczne warunki wstąpienia Niemiec do Ligi narodów.

Aktualną zaś dla Polski staje się obecnie sprawa, czy równocześnie ze wstąpieniem Niemiec do Ligi Narodów, Polska zasiędzie w Radzie Ligi.

Stresemann obawia się nowego procesu morderców z „czarnej Rechswehry"

Wczoraj rozpoczął się w Berlinie proces morderców przynależnych do tzw. Czarnej Reichswehry, oskarżonych o zamordowanie Paniera. Na ławie oskarżonych zasiadają, jako bezpośredni sprawcy Alfred Aschenkampf i towarzysze, jako zaś intelektualni podżegacze do mordu oficerowie Gutknecht i Eberhard von Senden, którzy pierwszym wydali rozkaz zamordowania Paniera, podejrzanego o zdradę tajemnic czarnej Reichswehry.

Jest to w historji Niemiec powojennych nie pierwszy i nie ostatni proces o mord polityczny, ale proces ten nabiera szczególnego znaczenia, ponieważ „Vorwärts" wystąpił z zarzutami pod adresem rządu, iż stara się całą sprawę zatuszować. Zarzuty te w pierwszej mierze skierowane były przeciwko ministrowi Reichswehry drowi Gesslerowi, który miał dać rzekomo inicjatywę do konferencji między kanclerzem Rzeszy drem Luthrem, a ministrem spraw zagranicznych drem StrESemanem, by ze względu na sytuację polityczną, uniknąć teraz wszelkich skandali. Minister Reichswehry dr. Gessler przez oddaną mu prasę zaprzeczył tej pogłosce, ale z komentarzy prasy wynika, że rzeczywiście taka konferencja między kanclerzem drem Luthrem, drem Stresemanem i ministrem Gesslerem się odbyła i że dr. Streseman na tej konferencji starał się przeprzeć stanowisko, że rozwałkowywanie tego rodzaju awantur może przynieść szkodę interesom niemieckim. To stanowisko dra Stresemana wywołało zdziwienie i dosadną krytykę demokratycznej opinji w Niemczech.

Popularność Davesa

Wiceprezydent Daves, twórca słynnego projektu reparacyjnego, cieszy się w Ameryce nadzwyczajną wprost popularnością. Znanym jest w Ameryce ze swego namiętnego przywiązania do fajki, z którą się nigdy nie rozstaje. Z fajką w ustach wdaje się w rozmowę ze wszystkimi ludźmi i umie zawsze znaleść odpowiedni ton, by się porozumieć z tak zwanym „człowiekiem z ulicy". Na święta Bożego Narodzenia zaprosił np. wszystkich chłopców do posługi, zatrudnionych w Senacie na kolację, i dał każdemu porządną porcję gęsiny. Wdzięczni chłopacy zakupili Davesowi z własnych pieniędzy nowiutką fajkę, którą mu uroczyście wręczyli, zaznaczając przytem w częstochowskich rymach, że uważają tę fajkę za fajkę pokoju światowego.

Tak chłopcy do posyłek w amerykańskim senacie odnoszą się do wiceprezydenta amerykańskiej republiki. Cieszyła się i śmiała cała Ameryka, ale najserdeczniej śmiał się chyba sam Daves.

Moskwa zaprasza Lloyda Georgea

Sowiety w sposób nieoficjalny zawiadomiły Lloyda George'a, że może w każdej chwili bez specjalnego zaproszenia przybyć do Rosji, celem zaznajomienia się z tamtejszymi stosunkami. Ma mu być zagwarantowana wszelka swoboda ruchu, wszystkie zaś organy sowieckie użyczą mu chętnie poparcia i pomocy, jakiej tylko zażąda. Lloyd George oświadczył, że w niedalekiej przyszłości przyjedzie do Rosji, obecnie jednak moment nie jest odpowiedni, a zresztą nie może teraz Anglji opuścić, a to z powodu rozłamu partji liberalnej, wywołanego wystąpieniem z niej sir Alfreda Monda.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

„Bitwa pod Waterloo"

komedja w 3 aktach Melchiora Lengyela.

Nie jest to komedja tylko udramatyzowana humoreska. Obserwujemy wprawdzie na scenie bieganinę, hałas, rwetes, ale nietylko pojedyncze akty, lecz i sceny w dość luźnym ze sobą pozostają związku. Sprytny majster sceniczny Lengyel miał widocznie doskonały pomysł, nie starczyło mu już widocznie ni czasu ni — konceptu.

A pomysł jest rzeczywiście doskonały. Zemsta na Amerykaninach dlatego, że mają dolary. Zemsta na kinie za to że neguje teatr. Śniła się jednem słowem panu Lengyelowi „modna" groteska, realizacja nie stała jednakowoż na wysokości snu.

A więc przedewszystkiem „mister Dolar". Oddaje mu się w Europie powojennej cześć bałwochwalczą, zginają się przed jego majestatem kornie karki, rzucają mu się w ramiona najpiękniejsze kobiety. Mister Dolar przyjmuje te wszystkie hołdy jako rzecz zupełnie już naturalną, ale w duchu śmieje się z histerji europejskiej, nie rozumie tego samobiczowania, ze wstrętem się odnosi do tego duchowego ekshibicjonizmu.

Pokazać więc odwrotną stronę medalu, wydrwić tego Amerykanina, dorobkiewicza wśród narodów świata — c-ż może być coś bajeczniejszego? Ale Lengyelowi zabrakło odwagi, bo i w nim tkwi kult dla genialnych „bussinesmannów" amerykańskich. I oto w ostatnich scenach nieskończenie śmieszny filister, a kuśnierz z zawodu, mister Jacobson, który się zaplątał w interes filmowy, by w Europie podwoić, czy „posetnić" swój kapitał, nagle sprytem swym kupieckim bije w mig wszystkie szczwane lisy kupieckie starej Europy i zwycięsko wychodzi ze wszystkich opresyj. Bo Amerykanin, chociażby był najnędzniejszym, najkomiczniejszym stworem na świecie, zawsze jest Amerykaninem! Chciałoby się przytem zawołać do p. Lengyela: Panie Lengyel, stchórzyłeś pan fatalnie i zamiast groteski, zamiast satyry wyśpiewałeś hymn na cześć Ameryki i Amerykan!

A potem kino w teatrze. Tyle razy widzieliśmy teatr w kinie czemuż więc teatr nie może sobie pozwolić na odwet i dać nam groteskę kina? Nie pozostaje to wprawdzie w żadnym związku z akcją — o ile w tym dramacie wogóle o akcji mówić można — ale teatrowi za tyle poniżeń i klęsk, za odebranie mu wogóle widowni należy się chyba jako taka zemsta. Zdaje się, że o drugim akcie zadecydowały chyba tylko te względy. Powstała w każdym razie całość, którą nazwać można „mixtum compositam", zlepkiem przeróżnych motywów.

Sztuka ta musi mieć, by się mogła utrzymać, szalone, zawrotne, oszałamiające wprost i nie dopuszczające widza do refleksji tempo. Niestety reżyserja nasza rozkoszowała się pojedynczymi momentami, rozbijała całość na epizody, niektóre wspaniale wycieniowła, ale całość na tem straciła, stając się przewlekłą i nudną. Natomiast niektóre kreacje były bardzo starannie opracowane. Odnosi się to zwłaszcza do p. Znicza aktora lubującego się w podkreślaniu cech charakterystycznych układem mimiki i gestów. Każda jego rola jest niejako zsumowaniem pojedyńczych gestów i ruchów, jest wnikliwem studjum psychologicznem, opartem na mnóstwie obserwacji. Rywalizował z nim p. Leliwa, biorący widza rozpędem swego nerwu komicznego, działającym więcej całością niż pojedyńczymi epizodami. Wątpliwą jest tylko dla mnie rzeczą owe żargonizowanie roli, bo można przyjąć, że taki aferzysta z pod ciemnej gwiazdy może poprawnie mówić — po węgiersku. P. Morska miała dość sentymentu, by uprawdopodobnić względną uczciwość artystki filmowej, marzącej o karjerze Mary Pickford, ale nie umiała ze swej roli wykrzesać owe maximum namiętności, byśmy uwierzyli w jej wybuchy i ową filipikę, którą ciska w twarz cnotliwej małżonce amerykańskiego kuśnierza. P. Kijowski jako Amerykanin o szerokim geście był zajmującym, mocno jednak przeszarżowanym typem. Z ról epizodycznych wyróżnili się p. Zalewska jako żona kuśnierza, pp. Turski jako reżyser p. Bracki jako bohater ekranu i p. Magnuszewski jako bardzo dobry poeta filmowy.

M. K.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Widoki eksportu z Polski do Rosji

Wywiad „Nowego Dziennika" z prezesem Eitingonem.

(Od naszego korespondenta).

Łódź, 30 stycznia.

Sprawa nawiązania stosunków handlowych z Rosją ma, jak wiadomo, pierwszorzędne znaczenie dla życia gospodarczego Polski. Szczególnie zainteresowaną jest w tem Łódź, której przemysł włókienniczy bez wielkich rynków zbytu wcale istnieć nie może. Łódź była przed wojną związana tysiącami nici handlowych z Rosją. Nic też dziwnego, że ponowne, zawiązanie tych dawnych stosunków to dla Łodzi kwestja bytu.

Ale o możliwościach eksportowych do Rosji wiemy, mimo wszystko, bardzo mało. Ukazujące się w tej sprawie wiadomości i enuncjacje są najczęściej ze sobą sprzeczne.

Dlatego z pewną niecierpliwością oczekiwano tu powrotu z Rosji p. Nauma Eitingona prezesa największego w Łodzi koncernu manufakturowego, który zmonopolizował całą wysprzedaż fabryki Poznańskiego i in. Prezes Eitingon, który bawił w Rosji 7 tygodni, przyjął dziś Waszego korespondenta i udzielił mu informacyj o obecnym stanie przemysłu w Ro Rosji i możliwościach importowych w najbliższym czasie.

„— Obecny stan przemysłu rosyjskiego jest dość marny. Kiepskie warunki techniczne nie odświeżone maszyny oraz brak kapitałów obrotowych sprawiają, że odbudowa przemysłu w Rosji postępuje bardzo ospale. Ostatnio daje się zauważyć pewien postęp. W uruchomionych fabrykach umieszcza się najlepszę maszyny z rozmaitych innych fabryk.

Wyroby rosyjskie nie mogą więc nasycić rynku wewnętrznego nawet przy obecnych niewielkich zdolnościach konsumpcyjnych ludności rosyjskiej. Dlatego na długi jeszcze okres czasu Rosja będzie musiała importować z zagranicy. Ale rząd rosyjski nie pozwala na nieograniczony import. Ten ostatni nie może wynosić więcej, niż 80 procent eksportu rosyjskiego. A to w celu utrzymania należytego bilansu handlowego. Import odbywa się też według z góry ułożonego planu („Gozplan"), który ustala stosunek pojedyńczych gatunków przemysłowych.

Obecnie rynek ros. nasycony jest towarami włókienniczymi z Włoch, Czechosłowacji i Polski. W najbliższej przyszłości nie należy zdaniem prez. Eitingona, liczyć się z większemi zakupami ze strony rosyjskiej. Kwestja kredytu odgrywa tu też pewną rolę: żądają kredytu 9—12 miesięcznego, i przemysł tutejszy może użyczyć najwyżej 6-miesięcznego kredytu.

Jeżeli tegoroczny urodzaj w Rosji dobrze wypadnie sytuacja dla nas trochę się poprawi. W Rosji bowiem chłopi tzw. „szerednaki" są elementem gospodarczo bardzo silnym. Towary łódzkie są w Rosji poszukiwane, ostatnio importowane artykuły były prawie bez zarzutu.

Handel w Rosji skoncentrowany jest w kilku trustach, w państwowym „Wniesztorgu" i „Goztorgu" oraz w kooperatywach. W instytucjach tych pracują prawie sami nowi ludzie. Dawnych kupców przyciągnięto ostatnio, jako „speców".

Kapitał prywatny jest w ogólnym bilansie zaangażowany na około 20 procent. Są to tzw. „nepmani".

Kredyt bankowy dla przemysłu i handlu kosztuje w Rosji 18—20 procent rocznie. Kredytu prywatnego pono niema.

Rosja importuje bardzo wiele (w powyżej określonym stosunku) z Niemiec (maszyny) i Ameryki. Rosja chciałaby importować z Polski maszyny rolnicze.

Naogół zapatruje się p. Eitingon sceptycznie na możliwości rozleglejszych stosunków handlowych w najbliższym czasie z Rosją. W każdym razie, zauważa p. E., nie pomogą tu żad ne Sowpoltorgi, ani składy konsygnacyjne przemysłowców polskich w Rosji.

Zawarcie traktatu handlowego sowiecko-polskiego miałoby natomiast realną wartość.

Na zapytanie, ile prawdy jest w wiadomościach o wielkich zamówieniach przywiezionych przez p. Eitingona dla swego koncernu z Rosji, otrzymaliśmy odpowiedź w zasadzie potwierdzającą, określającą jednak podane sumy, jako przesadne.

W mieście jednak uporczywie utrzymują, że zamówienia te sięgają sumy 5 miljonów dolarów. W każdym razie fabryki Poznańskiego zaczynają na konto tych zamówień pracować na większą, niż dotychczas skalę.

Nie da się z drugiej strony zaprzeczyć, że sceptyczny głos tak wytrawnego znawcy stosunków gospodarczych podziałał tutaj, jak zimny tusz. Znowu prysła iluzja. —t.

—o-o—

Machinacje cukrowników

(n) Donieśliśmy już, że rząd odmówił żądaniu Naczelnej Rady Cukrowniczej o podwyższenie ceny cukru. Pomimo to fabrykanci cukru upierają się przy żądaniu podwyżki cukru o 17 gr. na 1 kg., a chcąc usposobić dla siebie przychylnie opinję publiczną postarali się o umieszczenie w wielu pismach warszawskich bardzo obszernych komunikatów przybranych w formę wywiadów, a tłumaczących rzekomą konieczność tej podwyżki. Pisma warszawskie, wstydząc się brać w obronę zachłannych cukrowników, zamieściły wprawdzie te komunikaty, ale jako anonse z dodaniem na końcu cyfr, wskazujących na płatność tych „wywiadów". Natomiast „najpopularniejsze" pismo krakowskie opublikowało onegdaj bez żadnej żenady artykuł o „ciężkiem położeniu przemysłu cukrowniczego w Polsce", w którym zupełnie otwarcie występuje za podwyżką ceny cukru, wysuwając argument o grożącej rzekomo ruinie tej gałęzi produkcji

Dla konsumentów miarodajnemi będą — mimo usilnej agitacji cukrowników — tylko fakty: 1) że zagranicą sprzedaje się nasz cukier po 30 zł za cetnar a w kraju po 73 zł, przyczem przeszło polowa produkcji krajowej idzie na eksport, 2) że cena detaliczna cukru u nas wynosi 1.25 zł., a w Berlinie 1.04, w Londynie 1.01 zł, w Paryżu 1.17, w Pradze 1.12 zł, a w Wiedniu 0.98 zł, czyli u nas jest ona wyższa, niż w krajach nie produkujących wogóle cukru, 3) że cukrownictwo jest jedynym może przemysłem w Polsce, korzystającym ze znacznych i tanich kredytów zagranicznych (w Anglji).

Fakty te są chyba dostatecznym powodem do odmowy rządu wobec uroszczeń cukrowników. Opinja publiczna nie powinna dać się wprowadzać w błąd płatnym komunikatom związku cukrowników!

DZIWNE PRAKTYKI W KRAKOWSKIM ODDZIELE BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

Jeden z naszych czytelników p. M. K. doniósł nam o dziwnych metodach stosowanych przez tut. oddział Banku Gospod. Krajowego. Oto w dniu 23 bm. miał on wykupić weksel, opiewający na 20 dolarów (bez dodatku „efektywnie"). W Banku nie chciano przyjąć złotych lecz zażądano dolarów. Gdy przyniósł 20 dolarów w banknotach, znowu odmówiono przyjęcia a zażądano czeku dolarowego. Chcąc uniknąć protestu, p. K. zmienił dolary na czek w jednym z banków, za to musiał zapłacić 2,20 zł. i w końcu weksel wykupił.

Także nieuzasadnione szykany z pewnością nie przysporzą Bankowi Gosp. Krajowego klientów, nie mówiąc już o tem, że narażają ludzi na niepotrzebne bieganiny i wydatki.

PODATKI

ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE DLA PRZEDSIĘBIORSTW, PROWADZĄCYCH DROBNĄ SPRZEDAŻ TOWARÓW, POSIADAJĄCYCH CECHY PRODUKCJI WYTWORNIEJSZEJ. — Ministerstwo Skarbu przedłużyło na rok podatkowy 1926 ważność okólnika Nr. 96 z dn. 27 stycznia 1925 r. L. DOP 667/III/25, którym upoważniono izby skarbowe do zezwalania na nabywanie świadectw przemysłowych III-ej kategorji handlowej przez przedsiębiorstwa, prowadzące drobną sprzedaż towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej.

Powyższa ulga może być przyznawana w roku 1926 tylko w tych wypadkach, gdy obrót ustalony przez władzę wymiarową za I-e półrocze 1925 r. względnie za II-e półrocze tegoż roku, nie przekracza 10 tys. złotych, a ilość towarów posiadających cechy produkcji wytworniejszej, stanowi najwyżej 5 proc. ogólnej ilości towarów, znajdujących się w przedsiębiorstwie.

KSIĘGOWANIE POŁĄCZONE ZE SPRZEDAŻĄ MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH. — Ministerstwo Skarbu na zasadzie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym zezwoliło na prowadzenie w roku 1926 księgarń, w których dokonywana jest ubocznie drobna sprzedaż materjałów piśmiennych, **na podstawie jednego świadectwa przemysłowego** III-ej kategorji handlowej, o ile rzeczone przedsiębiorstwa łącznie w księgarni i przy sprzedaży materjałów piśmiennych zatrudniają, oprócz właściciela lub zastępującego go dorosłego członka rodziny, najwyżej jednego dorosłego najemnego subjekta i o ile łączny obrót z księgarni i ze sprzedaży materjałów piśmiennych w I. półroczu 1925 r. nie przekraczał kwoty 10 000 złotych.

Postanowienia powyższe nie mają zastosowania do tych przedsiębiorstw, które nabyły już na rok 1926 podwójne świadectwo przemysłowe.

(Rozporządzenie to przychodzi — jak zwykle — po niewczasie).

HANDEL

MOŻLIWOŚCI EKSPORTOWE DO RUMUNJI. Według sprawozdań konsulatu naszego w Rumunji handlowe firmy rumuńskie interesują się obecnie następującemi artykułami: artykuły papierowe (bibułki kolorowe, tektury, przedmioty introligatorskie, chmiel, kamień, żelazo, węgiel, wyroby tekstylne), kwas węglowy eksportowany również w pokaźnych rozmiarach. Szereg firm rumuńskich poszukuje za pośrednictwem naszych Izb Przemysłowo-Handlowych przedstawicielstw polskich.

WROCŁAWSKIE TARGI WIOSENNE. Od 7 do 9 marca br. trwać będą Wrocławskie Targi Wiosenne. Wobec ułatwień w wydawaniu handlowych paszportów zagranicznych na podstawie informacji o petentach zrzeszeń handlowych i kupieckich jest nadzieja, że w tym roku polski handel i przemysł będą obficiej reprezentowane na Targach tych, zwłaszcza jeśli pertraktacje handlowe z Niemcami będą w dalszym ciągu wykazywały tendencję dodatnią.

EKSPORT CZECHOSŁOWACJI ROŚNIE. Dane z roku 1925 wykazują, że Czechosłowacja eksportowała towarów za 564,5 miljonów dolarów, co stanowi najwyższą dotychczas sumę. W r. 1924 eksport czechosłowacki wynosił 495,9 milj. dol. Eksport czechosłowacki do Polski stoi na 9 miejscu, z sumą 688,1 milj. kor. czeskich wobec 557,9 milj. koron w r. 1924.

PRZEMYSŁ

SYTUACJA EKONOMICZNA W ROSJI. Według źródeł urzędowych o sytuacji Rosji i przewidywaniach na r. 1926, przestrzeń uprawna ziemi z 74 miljonów dziesięcin w r. 1922 doszła do 94,1 milj. dzies. w r. 1924. Wartość ogólna produktów rolniczych w r. 1924/25 oceniona jest na 9,150 milj. rubli (ceny przedwojenne), wobec 12.862 milj. rb. w r. 1923; zbiory w r. 1925/26 oceniane są na 10,236 milj. rb.

Produkcja podstawowych gałęzi przemysłu w r. 1923/24 wynosiła 46 proc. produkcji przedwojennej, podczas gdy w r. 1924/25 wyniosła ona 70 proc. Wartość na r. 1925/26 jest określona na 5,280 milj. rb. (ceny przedwojenne) wobec 3,950 milj. rb. w r. 1924/25. Po raz pierwszy od czasu rewolucji w budżecie Sowietów zapowiada się jakoby równowaga.

—o-o—

Informator podatkowy

PODATEK MAJĄTKOWY BEZ MAJĄTKU. Z podatku majątkowego płatna jest obecnie tylko jedna czwarta część różnicy pomiędzy połową definitywnego wymiaru a sumą dotychczas uiszczonych zaliczek. Np. definitywne obliczenie podatku wynosi 1,000 zł. a podatnik zapłacił już dotychczas w formie zaliczek 200 zł., zatem należało obecnie zapłacić czwartą część różnicy między 500 a 200 zł. tzn. 75 zł.

Kwotę tę należało niścić w ciągu 60 dni po otrzymaniu wezwania płatniczego. Min. Skarbu oznajmia, że z początkiem lipca przystąpi do przymusowego ściągania tych kwot. Po upływie 60 dni biegną 4 proc. zwłoki miesięcznie.

Co do reszty podatku majątkowego zostaną terminy płatności dopiero w przyszłości ustalone.

Z dziedziny mody.



1



2



3

1. Oto cała galerja sukien wieczorowych oryginalnie przybranych piórami strusiemi.

Pierwsza z brzegu toaleta z crepe satin koloru fiołków alpejskich, malowana w kwiaty, haftowana srebrem, spięta piórem strusiem.

Druga z otomanu różowego, przybrana frendzlą z piór w tonie sukni, naszytą na wskośne paski miękkiego jedwabiu w tym samym kolorze. Pęk piór strusich, tzw. główek, przypięty do pasa, stanowi ładne zakończenie całości.

Następna przybrana podobnie.

Czwarta z rzędu niezwykle wytworna toaleta wizytowa z aksamitu beige, przybrana tiuniką z jedwabiu w tym samym kolorze. Tiunika wycięta w zęby i oszyta na przemian frendzlą z bronzowych piór strusich i paskami piór strusich strzyżonych krótko, a dostosowanych w kolorze do sukni.

Dalej widzimy suknię wizytową z crepe de chiny plisowanej w poprzek. Przód sukni przybrany wzdłuż paskami piór strzyżonych.

Takie same pasy tylko nieco szersze zdobią kloszowy dół sukni.

Pióra dostosowane w odcieniu i kolorze do materjału.

Ostatnia rycina przedstawia bardzo strojny i elegancki płaszcz wieczorowy. Płaszczyk ten z atłasu haftowanego, suto przybrany plisami z futra i takiemi samemi plisami ze strzyżonych piór strusich.

2. **Kasak** z czarnego crepe satin przybrany grupami zakładek.

3. **Suknia wieczorowa,** z crepe de chiny, koloru brązowo czerwonego, przybrana haftem złotym i riuszą ze wstążki złocistej.

4. **Suknia** z jednokolorowej crepe de chiny. Kamizelka, boki i część rękawów, drobno plisowana.

5. **Dwa szykowne kapelusze:** toczek aksamitny, którego przybranie stanowią pliski jedwabne i klamra złota oraz duży filcowy kapelusz czarny, przybrany czarną aksamitką.



4

Moda damska w Paryżu

(Od naszej korespondentki paryskiej).

Paryż, z końcem stycznia.

W dziedzinie mody damskiej nowy sposób życia towarzyskiego stwarza nowy typ toalet.

Do tej pory przez toaletę wieczorową rozumiano suknię mocno dekoltowaną bez rękawów. Suknię tę kładły panie do teatru, na obiad proszony, czy na zabawy prywatne.

Obecne dancingi w kawiarniach i restauracjach, odbywające się po południu lub też po obiedzie (w Paryżu pora obiadowa to 7—9 wieczorem) wywołały potrzebę sukien nowego rodzaju.

Nazwać by je można sukniami półwieczorowemi. Służą one na mniejsze przyjęcia domowe, i na wszelkie obiady w restauracjach. Jednem słowem, kładzie się je wtedy, kiedy wychodzi się z zamiarem spędzenia wieczoru poza domem. Widziałam onegdaj kilka takich sukien. Zestawienie ich było tak oryginalne, i tak w zupełności zastosowane, do danej osoby że tworzyła całość niezrównaną, istną symfonję barw. Coprawda widziałam je na osobach tak urodziwych, że trudno zgadnąć, czy suknie tak zdobiły kobiety, czy też przeciwnie piękność osoby udzielała się sukni.

Smagła wysoka brunetka, o cerze złocistej, południowej, ubrała się w gazę jedwabną, tak dobraną w barwie i odcieniu do koloru jej skóry, że w pełnem świetle hotelowych kinkietów, nie można było odróżnić, gdzie kończy się dekolt, a gdzie zaczyna suknia. Suknia była krótka dość prosta w kroju. Stanik gładki, mocno wycięty z przodu i na plecach w trójkąt bardzo długi lecz bardzo wąski. Wzdłuż wycięcia naszyte gęsto drobniutkie plisowane fałdziki. Spodniczka, niczem nie przybrana, rzucała dołem pięć sutych fałdów kloszowych, skutkiem czego miała wydatną objętość. Rękawy przeźroczyste z tej samej gazy, lekko marszczone w szwie wewnętrznym. Pończoszki jedwabne i atłasowe pantofelki w kolorze sukni dopełniały tej niezwykłej całości

Inna piękność, złotowłosa blondynka o mocno różowych policzkach przybrała się także od stóp do głów w gazy jedwabne, tym razem w kolorze różowym, w odcieniu swych rumieńców. I ta suknia bardzo zresztą skomplikowana w kroju, choć lekka i powiewna, posiadała rękawy gazowe, wąskie i długie schodzące niemal aż na palce rąk. I znowuż pończochy i pantofelki dobrane w kolorze i odcieniu. Dwa rzędy różowych korali na szyji, takież korale oprawne w brylanciki w uszach i na palcach lewej ręki przedziwnie zdobiły to różowe zjawisko!

Ktoś z obecnych literatów wyraził się, „że to już nie suknia a poemat".

Istotnie trzeba pewnego talentu na stworzenie podobnej całości. Rzecz tu nie leży w gatunku ni rodzaju materjału, ani w fasonie, jakkolwiek i ten był bardzo skomplikowany.

Jest to sekret pięknych kobiet, równie trudny do zbadania jak to, na czem właściwie wdzięk kobiet polega.



5

Z ekranu.

„ROBIN HOOD"

(Kinoteatr „Nowości")

O filmie tym opowiadają następującą anegdotę: Nauczyciel pyta w szkole ucznia: „Jonny, co robiłeś wczoraj wieczór?" — „Byłem na Robin Hoodzie". — „A czy wiesz, kim był Roobin Hood?" — „O! wiem panie profesorze. Nieustraszonym rycerzem — Douglasem Fairbanksem".

Anegdota ta świadczy o wielkiej popularności „Robina Hooda". Popularność rzetelnie zasłużona. Stara legenda, którą opracował jeszcze Walter Scott w swej powieści „Iwanhoe", którą znamy z opery Webera „Freischütz" posłużyła Douglasowi Fairbanksowi znanemu z „Trzech Muszkieterów" do nowej kreacji. Porywa brawurą, nadzwyczajną, zdumiewającą wprostzręcznością. Całość stylowa, utrzymana wiecznie w duchu epoki. Jednem słowem film naprawdę piękny, pociągający tak młodych, jak i starszą generację. Obraz tak daiece miły, że do niego wrócimy jeszcze.

Mogsei.

Wiadomości z kraju

Kto otrzyma natychmiastową subwencję Jointu?

Przed wyjazdem do Berlina, który nastąpił onegdaj wieczorem, dr. Kahn oświadczył, że z funduszu, przekazanego do jego dyspozycji przez JDC postanowił on po zapoznaniu się z katastrofalną sytuacją żydostwa polskiego wy asygnować następujące sumy na pomoc doraźną:

——

50 tysięcy dolarów dla głodnych Żydów w Warszawie, Łodzi, Białymstoku i Wilnie oraz dla głodnych dzieci, uczęszczających do szkół żydowskich w całym kraju, 22 tys. dolarów na m. luty na akcję pomocy dla sierót do dys pozycji zw. centrali tow. opieki nad sierotami, 15 tysięcy dolarów dla „Toz'u".

Po przyjeździe do Berlina dr. Kahn wyjedna w „Fundation" sumę 200 tysięcy dolarów, z której jedną część wyasygnuje „Joint", a dru gą „Ica". Suma ta przeznaczona zostanie na kredyty dla żyd. banków współdzielczych w Polsce.

List pos. Hartglasa do R. N. Org. Sjońskiej

w sprawie wystąpienia z Koła Żydowskiego

„Hajom" ogłasza wiadomość, że pos. Hartglas zwrócił się do Rady Naczelnej Org. Sjoń. z listem, w którym, powołując się na dawno złożone oświadczenie domaga się bezwzględnie odbycia w najbliższym czasie konferencji sjonistów polskich. W przeciwnym razie zgłosi wystąpienie z „Koła Żydowskiego".

Dlaczego Ukraińcy zerwali z rządem w sprawie uniwersytetu?

Prezes ukraińskiego klubu sejmowego, poseł Chruckі, oświadczył przedstawicielom prasy w związku z przerwaniem rokowań między Ukraińcami a rządem polskim co następuje: List prof. Smal-Stockiego w imieniu własnem i kilku uczonych ukraińskich w sprawie gotowości przystąpienia do zorganizowania uniwersytetu ukraińskiego, wywołał w kołach ukraińskich bardzo wielkie oburzenie. List ten ukazał się w dwa dni po postawieniu przez mniejszości narodowe wniosku odnośnie do przymusowego nauczania geografji i historji w języku polskim w szkołach mniejszości narodowych. Prof. Smal- Stocki nie miał upoważnienia od innych profesorów ukraińskich do podpisania tego listu. Profesorzy ci oświadczyli publicznie, że z akcją Smal- Stockiego nie mają nic wspólnego. Uniwersytet ukraiński może powstać zdaniem posła Chruckiego, wyłącznie na terenie wschodniej Małopolski, a nie w Krakowie.

Z dziejów naszej rozrzutności

W „Rzeczypospolitej" czytamy:

W międzynarodowem biurze metrycznem w Paryżu znajduje się złoty metr jako wzór miary metrycznej.

Złoty metr ma Paryż. Dlaczego ma go nie mieć Warszawa? Takie pytanie postawił sobie z braku innego zajęcia Główny Urząd Miar i Wag przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu i zadecydował, że dla szczęścia Polski też jest niezbędnem posiadanie złotego metra.

Według posiadanych przez nas informacji, transakcja już została zawarta i złoty metr przewieziony w oliwie, aby nie uległ wpływom atmosferycznym, niodługo zawita do Polski.

Komu i na co potrzebny jest złoty metr? Kto był w tem zainteresowany, aby taką bezsensowną tranzakcję doprowadzić do skutku? — oto pytania, które musi sobie zadać każdy rozsądny obywatel kraju. W momencie, gdy po całym kraju rozbrzmiewa hasło oszczędności, gdy rząd wstrzymuje wszelkie inwestycje i zmniejsza pensje swym pracownikom, jest wprost zbrodniczą lekkomyślnością takie marnotrawstwo grosza publicznego. Boć przecież taki nabytek będzie Polskę słono kosztował.

A ilu przy tej sposobności zarobi na różnych prowizjach i kosztach buchalteryjnych?

—o—

ZGON BRATA POSŁA REICHA. We Wiedniu zmarł brat prezesa Koła żydowskiego, M. H. Reich. Zmarły był znanym finansistą i brał czynny udział w pracy sjonistycznej.

DR. GREK PREZESEM IZBY ADWOKACKIEJ WE LWOWIE. Na ostatniem zebraniu izby adwokackiej wybrano ponownie prezesem dra Michała Greka. Wiceprezesami zostali wybrani poseł dr. Emil Sommerstein i dr. Loewenherz.

TEATR GIMPLA ZAMKNIĘTY. Najstarszy teatr żydowski w Polsce, teatr Gimpla we Lwowie został zamknięty. W ubiegłą niedzielę odbyło się ostatnie przedstawienie.

SYBSYDJA DLA RODZINY PO ROZSTRZELANYM RABINIE PŁOCKIM SZAPIRO. W Łodzi powstał specjalny komitet opiekuńczy nad sierotami po rozstrzelanym rabinie Szapiro z Płocka. Komitet ten zwrócił się do szeregu gmin żydowskich z prośbą o subsydja.

WIELKI PROCES POLITYCZNY WE WILNIE. We Wilnie rozpoczął się wczoraj wielki proces polityczny. Na ławie oskarżonych zasiada 90 Żydów i 4 chrześcijan. Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym należenie do partji komunistycznej. Wśród oskarżonych znajdują się ludzie różnego wieku m. in. 69-letni Chaim Hazański — i różnego zawodu: studenci, nauczyciele, robotnicy, kupcy itp. Większość oskarżonych czeka w areszcie śledczym już dwa lata na proces. Przyczyny procesu są następujące: W przeddzień 1. maja 1924 r. przeprowadziła wileńska policja polityczna w różnych częściach miasta rewizje i areszty. Akt oskarżenia opiera się na zeznaniach pewnego konfidenta żydowskiego, niejakiego Herziga. Herzig jest synem poważanej rodziny obywatelskiej. Proces wywołał w mieście bardzo znaczne zainteresowanie. Liczba świadków wynosi ponad 200 osób. Oskarżonych broni cały szereg adwokatów z Wilna i Warszawy. Z powodu znacznej liczby oskarżonych i świadków proponowano odbyć proces w największej sali miasta. Władze nie zgodziły się jednakowoż na to. Publiczność z powodu braku miejsca nie będzie miała dostępu na salę. Proces potrwa dłuższy czas.

GOSPODARKA W MINISTERSTWIE SPRAW WOJSKOWYCH. W związku ze skandaliczną aferą, o której pisze prasa polska odnośnie do sprzedaży 7.000 koni z armji, zawieszono w urzędowaniu szefa departamentu kawalerji przy ministerstwie wojny, generała Pojewskiego.

UZBROJONY MONARCHISTA. Na Nowym Świecie w Warszawie zatrzymano Jana Korzelę, przy którym znaleziono rewolwer, legitymację monarchistów polskich i tekst przysięgi monarchistów. Przysięga zawiera szereg spraw trzymanych w tajemnicy przez monarchistów.

Dział sportowy

Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia K. Z. O. P. N. zamieścimy w następnym numerze.

NOTTS COUNTY, znana angielska drużyna, która r. u. bawiła na kontynencie i miała zawitać i do Krakowa nie otrzymała od menegera zawodów Wiener Sportzentrale kwoty 380 funtów. W międzyczasie W. Sportzentrale została zlikwidowaną i Anglicy nie mogą dochodzić swej pretensji.

KONGRES FIFA odbędzie się w dniach 2 i 3-go maja br. w Rzymie. Wnioski poszczególnych związków muszą wpłynąć do sekretarjatu Fifa do dnia 26 marca.

MISTRZOSTWO AMERYKI PŁD. zdobyła definitywnie Argentyna. W zawodach o mistrzostwo nie brali udziału Urugwajczycy. Reprezentacja Urugwaju wyjeżdża w marcu na turnee po Europie.

ODZNACZENIE SĘDZIÓW WŁOSKICH. Związek włoski postanowił odznaczyć złotym medalem wszystkich sędziów włoskich, którzy zasłużyli się przy przeprowadzaniu zawodów związkowych i międzynarodowych. Wśród odznaczonych znajduje się znany u nas z pobytu ze Szwedami sędzia Mauro.

JAKIM JEST SĘDZIA? Pod takim tytułem zamieszcza znany sędzia berliński Koppehel, w swej gazecie „Deutsche Schiedsrichter Zeitung" w dziale humorystycznym, właściwości, jakie winien posiadać sędzia.

Dobry sędzia — mówi on — jest jak czarodziej — poskramia tłumy.

Jest detektywem — widzi wszystko.

Jest jakoby mędrzec — stoi ponad wszystkimi, wolny od jakiejkolwiek namiętności.

Jest jakby sędzią — zna paragrafy.

Jest ojcem — upomina i przestrzega.

Jest statystykiem — liczy bramki.

Jest „dobrze wychowaną" córką — mówi mało.

Jest szambelanem — nadaje ton.

Jest jakby dyrektorem loterji — przeprowadza losowanie.

Jest niejako szanowaną żoną — mało mówi się o nim.

Jest jakby człowiekiem — myli się.

Niestety za wyjątkiem ostatniej właściwości niektórym naszym sędziom wiele brakuje do „ideału" niemieckiego.

* * *

DR. MIROSŁAW PANDAKOVIC został kapitanem związku jugosłowiańskiego.

MR. WALL, sekretarz angielskiej F. A. oświadczył inż. Fischerowi, prezesowi wydziału zagranicznego węgierskiego związku, iż Anglja stoi nadal na stanowisku ścisłego przestrzegania przepisów o amatorstwie, jakoteż zdementował pogłoskę, jakoby związek angielski stał na czele organizacji, zmierzającej do rozbicia F. I. F. A.

KONFERENCJA ZWIĄZKÓW PIŁKI NOŻNEJ odbędzie się 14 lutego br. w Antwerpji. Konferencja będzie miała na celu przygotować wnioski na kongres w Rzymie.

PRZEWRÓT W JUGOSŁAWJI. Jak podaje wied. Sporttagblatt, wystąpili gracze Hasku, Gradjańskiego i Concordji ze swych klubów, ponieważ zarządy klubów nie mogły nadal wypłacać im odpowiednich zapomóg. W ten sposób wszedł na jaw profesjonalizm w Jugosławji. Gracze powyższych klubów postanowili „usamodzielnić" się i przystąpują do utworzenia własnego klubu.

QUEENS PARK, szkoccy Corinthians, urządzają tournee po Niemczech.

WŁOSKI ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ przesłał wszystkim graczom węgierskiej reprezentacji srebrne medale pamiątkowe.

400.000 DOLARÓW zarabia miesięcznie „król" amerykańskiego rugby Red Grange, który jest graczem jednej z najlepszych drużyn rugby i base-ball.

7,000 FUNTÓW SZTERLINGÓW zapłacono za odstąpienie gracza narodowej drużyny szkockiej. Kwotę tę zapłacił Newcastle United, Sunderland pragnie również „kupić" obecnie znakomitego gracza Burnleyu, Boba Kelysa, i ofiaruje za niego tek kwotę 7,000 funtów, macierzysty jednak klub nie chce przyjąć nawet tak wielkiej kwoty.

MISTRZOSTWA EUROPY W WIOSŁARSTWIE odbędą się w Portugalji pod protektoratem rządu portugalskiego.

DRUGA KONFERENCJA PRESZBURSKA. Ostatnio odbyła się druga konferencja w Preszburgu pomiędzy przedstawicielami fotbalu Austrji i Czech. Postanowiono ułożyć wspólne postanowienia karne dla przewinień graczy w czasie zawodów pomiędzy drużynami obu państw, jakoteż omówiono stosunek do niemieckiego związku, który nie zezwala niemieckim klubom na rozgrywanie zawodów z zawodowymi klubami austrjackimi i czeskimi.

Z Ligi dla pracującej Palestyny

Komitet przygotowawczy Ligi dla pracującej Palestyny w Krakowie komunikuje:.

Przedstawiciel Komitetu centralnego Ligi dla pracującej Palestyny w Warszawie, p. Dr Jechiel Halpern, odbywa obecnie podróż propagandystyczną celem powołania do życia Lig dla pracującej Palestyny na prowincji w Małopolsce zachodniej. I tak odbył p. Dr Halpern dotąd zebrania w tej sprawie w Krakowie i w Rzeszowie, a w dalszym ciągu referować będzie na zgromadzeniach w następujących miastach:

w dniach 2 i 3 bm. w Łańcucie,
w dniach 4 i 5 bm. w Jarosławiu,
w dniach 6 i 7 bm. w Tarnowie.

Organizacje powyższych miast, które zgłosiły akces do Ligi dla pracującej Palestyny, zechcą natych miast poczynić wszelkie przygotowania dla odbycia zebrań względnie zgromadzeń w tych miastach.

* * *

Posiedzenie Komitetu przygotowawczego Ligi dla pracującej Palestyny w Krakowie odbędzie się we środę 3 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu Stradom 15. Członkowie Komitetu zechcą bezwzględnie i punktualnie się zjawić!

KRONIKA

Kraków, 2 lutego.

— **NASTĘPNY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA"** ukaże się we czwartek rano i będzie m. in. zawierał dział „Lekarz domowy".

— **OBCHÓD ROCZNICY POWSTANIA Z R. 1863.** W ubiegłą niedzielę po marszu zabezpieczającym do Łusiny i z powrotem, przybył oddział strzelców przed przytulisko weteranów z 1863 r. aby złożyć hołd powstańcom. Delegację złożoną z oficerów „Strzelca" pp. Spałka i Różyckiego, oraz W. Strojka, prof. Stupnickiego i Wojtygi przyjął imieniem weteranów 87-letni Gieżyński rodem z Korsyki, który brał udział w walkach pod dowództwem Langiewicza. Równocześnie na Zwierzyńcu w obecności władz cywilnych i wojskowych liczne delegacje ludności miasta i okolicznych wsi, złożyły hołd bohaterom powstania z 1863. Po nabożeństwie w kościele Norbertanek ruszył pochód wraz z weteranami na cmentarz zwierzyniecki, gdzie złożono wieniec na grobie Józefa Darowskiego, sekretarza Kościuszki. Do zebranych przemówił prof. B. Pochmarski.

— **DELEGACJA SOWIECKA PRZYBYWA DZIŚ DO KRAKOWA.** Dzisiaj we wtorek rano przyjeżdża do Krakowa pociągiem od strony Lublina delegacja sowiecka, która brała udział w otwarciu izby handlowej polsko-sowieckiej w Warszawie. W skład delegacji wchodzą dyrektor naczelny południowego trustu Rud Matrosow I., prezes komitetu targów w Niżnim Nowogrodzie Małyszow, prezes trustu „Sowieroles" i dyrektor zarządu przemysłu państwowego Daniszewskij prezes „Bietgostorga" Załogin, członek zarządu „Gostorga" ZSSR. Stenberg, przedstawiciel „Gosplanu", prof. Grohman przedstawiciel handlowy ZSRR. Natrarolus i inni. Wycieczce towarzyszą: poseł sowiecki w Warszawie Wojkow, oraz dwóch delegatów polskiego min. spr. zagr. i min. przem. i handlu. Goście spożyją śniadanie w hotelu francuskim, poczem zwiedzą zabytki miasta; o godz. 2 pop. będą podejmowani śniadaniem w Starym Teatrze przez Izbę handlową. W przyjęciu wezmą udział poza gośćmi przedstawiciele przemysłu i handlu, oraz władze krakowskie. O godz. 5 pop. delegacja odjedzie do Katowic.

— **POSIEDZENIE KOMITETU LOKALNEGO ORG. SJON.** Dziś we wtorek o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się w sali Tel Awiw, Stradom 13, I-sze posiedzenie Komitetu Lokalnego Org. Sjon. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków K. L. konieczna.

— **ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ** w Krakowie komunikuje, iż dalszy ciąg Walnego Zgromadzenia odbędzie się w niedzielę 7 bm. o godz. 3-ciej popoł., a w razie braku kompletu tego samego dnia o godz. 4-tej po pol. we własnym lokalu przy ul. Brzozowej 5.

— **ZEBRANIE POSIADACZY OBLIGACYJ M. KRAKOWA** odbędzie się w czwartek 4 bm. o 7 w. w sali Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców. Kraków, ul. Grodzka 43, celem porozumienia się w sprawie podjęcia kroków, zmierzających do przeprowadzenia konwersji.

— **KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE.** We środę, 3 bm. o godz. 8'15 wiecz. posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym wykład Dra Teodora Marchlewskiego pt. „Wyniki współczesnej dietetyki".

Dalszy wzrost liczby bezrobotnych w województwie krak.

Jak się dowiadujemy, liczba bezrobotnych w województwie krakowskiem wzrosła w ciągu ubiegłego tygodnia o 660 osób, tak, że ogółem jest obecnie na terenie województwa blizko 20 tysięcy bezrobotnych. Z liczby tej przypada na m. Kraków niespełna 2000, łącznie z pracownikami umysłowymi.

Dyr. Filippi będzie wypuszczony z aresztu za kaucją 100.000 zł.

Jak się dowiadujemy, Izba radna krakowskiego sądu okręgowego karnego odbyła wczoraj w południe nadzwyczajną sesję dla rozpatrzenia prośby Tadeusza Filippiego, b. dyrektora Polskiego Banku Przemysłowego o wypuszczenie go na wolność. **Izba radna uchwaliła uchylić areszt śledczy nad dyr. Filippim, o ile złoży on kaucję w wysokości 100,000 złotych dla zabezpieczenia przed ucieczką.**

Obrońca dyr. Filippiego adw. Dr. Bogdani przyjął w imieniu swego klienta ten warunek, a żona Filippiego w najbliższych dniach ma w depozycie sądowym złożyć kaucję, poczem Filippi będzie wypuszczony z aresztu i będzie odpowiadał z wolnej stopy.

Nieudały napad bandycki pod Krakowem

W dniu 30 stycznia br. około godziny 20-tej w Bieńczycach powiat Kraków napadło na dom Marcina i Marji Walczaków, czterech zamaskowanych i w rewolwery uzbrojonych osobników, z których dwóch wtargnęło do mieszkania i pod grozą rewolwerów wezwało Marję Walczakową i jej siostrę Salomeję do podniesienia rąk do góry i wydania pieniędzy, zaś dwóch pozostałych stało u wejścia do sieni na czatach. Przestraszona Walczakowa poczęła krzyczeć i uciekła do przyległej izby, gdzie leżał w łóżku jej mąż, zaś siostrze jej Salomeji Krawczyk wypadła lampa z rąk na ziemię i zgasła.

Krawczykówna skorzystawszy z ciemności zdołała umknąć z kuchni na pole i poczęła krzyczeć o pomoc, a równocześnie wołała o pomoc pozostająca w izbie Walczakowa. Osobnicy zaskoczeni ciemnością w kuchni i w izbie, oraz krzykiem kobiet wołających o pomoc wycofali się z domu i zbiegli nie zabierając nic ze sobą.

Organa śledcze z Krakowa przy pomocy posterunku policji Bieńczyce i Wyciąże wyśledziły jako sprawców tego napadu Józefa Nowaka (lat 19), Stanisława Chudziaka (lat 20), Jana Łodygę (lat 25) i Jana Pyrka (lat 20), wszystkich zamieszkałych w Wyciążach powiat Kraków. Trzech ostatnich aresztowano i odstawiono do aresztów sądowych, zaś za Nowakiem zarządzono dalsze poszukiwania.

— **TRAMWAJOWY PODATEK NA BEZROBOTNYCH** w wysokości 2 gr wszedł w życie z dniem wczorajszym. Do każdego biletu jazdy konduktorzy doliczają 2 gr, zaś posiadaczom kart abonamentowych wydają osobne bilety po 2 gr, upoważniające do jednorazowej jazdy.

— **PAŃSTWOWY URZĄD POŚREDNICTWA PRACY** przenosi w tym tygodniu swe biura z ul. Podzamcze l. 30 do budynku administracji podatków przy ul. Krowoderskiej l. 5. Urząd pośrednictwa pracy zajmie kilka ubikacyj.

— **SPRYTNY OSZUST „EMIGRACYJNY".** Organa ekspozytury urzędu śledczego w Krakowie, aresztowały dnia 31. ub. m. Romana Ławnika (lat 42) z Tarnowa, który dopuścił się szeregu oszustw w powiecie mieleckim, ropczyckim i tarnowskim pobierając większe zaliczki w dolarach, rzekomo na wyrobienie paszportów i zezwolenia na wjazd do Stanów Zjednoczonych. Oszust zamierzał umknąć i w tym celu przygotował już sobie paszport i inne potrzebne dokumenta na nazwisko Józefa Sasaka. Według własnego przyznania się Ławnika, poszkodowanych jest około 100 osób na sumę przeszło 3 tysiące dolarów. Ławnika wraz ze znalezioną przy nim gotówką 1.340 dolarów, biżuterją i luksusowymi przyborami podróżnemi, odstawiono do powiatowej komendy policji w Mielcu celem przeprowadzenia szczegółowych dochodzeń z uwagi, iż ofiary jego oszukańczych manipulacyj mieszkają przeważnie w powiecie mieleckim.

— **DZIECKO PORZUCONE W KAHALE.** Lemper Zygmunt, zamieszkały przy ulicy Lwowskiej l. 4, znalazł dnia 31 stycznia o godzinie 11-tej w kahale przy ulicy Krakowskiej 41, dziecko płci męskiej — około 1 roku liczące, które zostało tam przez nieznaną kobietę porzucone. Dziecko oddano do żłobka zaś za matką wdrożono poszukiwania.

— **WŁAMANIE.** W nocy z dnia 30 na 31 stycznia br. nieznani sprawcy oderwali kłódki od magazynu z żelazem firmy Safir przy ulicy Koletek. Szkody nie stwierdzono.

Referaty na prowincji

Z ramienia Egzekutywy Org. Sjońskiej dla zachodniej Małopolski i Śląska wygłoszone będą w najbliższych dniach na prowincji następujące referaty:

Wtorek, dnia 2-go lutego:

Andrychów: ref. p. Frant n. t. „Młodzież a idea sjońska".

Bochnia: ref. Mgr. Kalman Stein n. t. „Frakcje w sjoniźmie".

— **SPROSTOWANIE.** Do ostatniej łamigłówki N. 43 wkradły się dwa błędy drukarskie: wyraz pionowy, „Rodzaj zabudowania" (wspak) powinien mieć N. 9, a nie N. 8, a wyraz pionowy, Rzeka w Europie powinien mieć N. 29, a nie N. 28.

— **SJOŃSKA KORPORACJA AKADEMICKA „EMUNAH" W KRAKOWIE:** Na Konwencie G. B. (Gründerburschów) z dnia 30 u. m. ustalono nazwę korporacji „Emunah" i wybrano Senjorat w osobach: A. Mayer senjor, J. Krieger consenjor, B. Mandel sekretarz. Drugi konwent G. B. dziś o godz. 5-ej popołudniu w sali Przedświtu, Stradom 15. Sekretarz urzęduje we środy od godz. 7—8-mej i w piątki od godz. 8—9-tej.

—o-o—

— **UNIWERSYTET LUDOWY PRZY HASZACHARZE,** (Stradom 15). Dziś, wtorek: godz. 3 pop. p. Emil Stein: „O przyroście ludności", godz. 4 pop. p. Herman Pfeffer: „Saul Czernichowski", godz. 5 pop. p. Karol Matzner: „Zagadnienia ekonomji".

Stałe wykłady odbywają się, od bieżącego tygodnia począwszy, także w czwartki 7—9 wieczór. Szczegóły w czwartkowym numerze Nowego Dziennika.

—o-o—

— **PRZEDŚWIT HASZACHAR.** Jutro, we środę o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w lokalu własnym (Stradom 15) zebranie senjorów i członków, na którem. p. red. Dr W. Berkelhammer referować będzie n. t.: „Państwo — Ojczyzna". (Na marginesie problemu arabskiego). Po referacie dyskusja. Goście mile widziani.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

ODCZYT Red. Dra M. KANFERA

Zapowiedziany na czwartek dnia 4 bm. odczyt redaktora Dra Kanfera z cyklu „Wrogowie i przyjaciele kobiety" odbędzie się w niedzielę dnia 7 bm. o godz. 7 wiecz. w „Kollegium Wykładów Naukowych".

— **„ZA NASZĄ WIARĘ" SZ. ASZA.** Dziś odegra Teatr Żydowski znakomitą sztukę Sz. Asza. „Za naszą wiarę" jest dramatem o mocnej konstrukcji, o silnych, żywiołowych namiętnościach. Premjera ta starannie przygotowana wywołała powszechne zainteresowanie.

— **ODCZYT NA TEMAT CZESKO-POLSKIEJ UNJI KULTURALNEJ** wygłosi prof. Dr Marjan Szyjkowski dziś we wtorek 2 bm. w sali Kollegium, Rynek główny, Linja A—B 39. Początek o 7 wiecz.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: pop. „Betlejem polskie"; wiecz. „Polityka i miłość".

Środa: „Bitwa pod Warteloo".

OPERETKA

Środa: pop. i wiecz. „To, o czem dorośli jeszcze nie wiedzą".

Środa: „To, o czem dorośli jeszcze nie wiedzą".

BAGATELA

Wtorek: pop. „Pan naczelnik, to ja"; wiecz. „Dziewczyna z zapałkami".

TEATR ŻYDOWSKI, UL. BOCHEŃSKA.

Wtorek: „Unzer Gljoben" (Za naszą wiarę).

ZGRZYTY.

Kobiety dawniej, a dziś

„Dawniej były jak kobyły..."
Aleksander hr. Fredro.

Dawniej były jak kobyły
A w proporcji biodra;
Dzisiaj chude, z tlenu rude
Jak dżuma lub odra.

Dawniej z szkoły jak anioły
Panienki z warkoczem;
Dziś bez listka goła wszystka
Niema śnić, już o czem.

Dawniej Rózie miały buzie
Jak wiśnie lub róże;
Dzisiaj karmin (Leichner Armin)
Pudru funt na skórze.

Chować wdzięki, to panienki
Dawniej obowiązek;
Dzisiaj, Naście, lat ośmnaście,
A znać do podwiązek.

Dawniej łaty miały z waty,
Tem milej im grubiej,
Dzisiaj łydka jakby nitka
A fryzura „Bubi".

Dawniej Tecie na szpinecie
Grały: priere de vierge";
Dziś obraca każda jazza,
Gdzie złapie oberżę.

Dawniej serca bab przewiercał
Madrygał lub sonet;
Dziś do kobit miej dobrobyt,
Na nic rym bez — monet.

Gdzież dni owe tak miodowe
Wiecznej kobiecości?..
Dusza...? ciało...? Cóż zostało?!
Włosków strzęp i... kości!... Koren.

Wesoły kącik

— Dokąd pan tak leci?
— Chcę przeszkodzić bójce między dwoma ludźmi!
— Cóż to za ludzie?
— Ja i jeszcze jeden.

* * *

Stary karciarz leży śmiertelnie chory. Jego żona wzdycha:
— Ach! ileż czasu zmarnowałeś niepotrzebnie przy kartach.
— O tak! — charczy umierający — na tasowanie!

* * *

— A, jeżeli wolno wiedzieć. dlaczego pragnie pan rozwieść się?
— Bo jestem żonaty.

RZECZY CIEKAWE.

Chaos fal radjowych

Na czwartej „Konferencji Radjofonicznej", odbytej ostatnio w Waszyngtonie, stwierdzono fakt przeładowania atmosfery falami radjowemi. Za dużo działa ich w różnych kierunkach i o różnem napięciu, przeszkadzając sobie wzajemnie. Powstał więc projekt ograniczenia ilości stacji nadawczych z jednoczesnym ich udoskonaleniem. W rzeczy samej zaczyna być ich za dużo: naprzykład w Stanach Zjednoczonych, gdzie w bieżącym roku projektuje się założenie nowych 200 Broadcastingów! W Ameryce coprawda dziesięć miljonów osób posiada aparaty radjowe, ale na tę nawet ilość stacje nadawcze są tam bezwarunkowo zbyt liczne. Jeśli do tego dodać perturbacje, spowodowane przez istnienie kabli elektrycznych, telegrafów, telefonów itd. nic dziwnego, że w słuchawce słyszy się naraz piski, skrzypy i porykowania... Waszyngtońska Konferencja wskazała też potrzebę ustawowego międzynarodowego uregulowania rozmaitych kwestyj tyczących się „przemysłu elektrycznego". Tylko międzynarodowa kooperacja nadawców i słuchaczy może zapobiec ostatecznemu chaosowi radjowemu

Wspaniała ofiara na muzeum

Znane powszechnie muzeum Fitz — William w Cambridge utworzone z zapisu prywatnego i całkowicie utrzymywane ze składek publicznych nie może zmieścić swoich zbiorów w dotychczasowym wspaniałym gmachu; zarząd muzeum postanowił drogą ofiar publicznych uzyskać 100,000 funtów szterlingów na rozbudowę muzeum. Wkrótce po ogłoszeniu w prasie tego projektu oraz planów budowli, trzech anonimowych ofiarodawców zgłosiło 70,000 funtów szterlingów, jako ofiarę przeznaczoną na ten cel! W ten sposób niespełna w ciągu paru miesięcy zarząd muzeum jest, dzięki ofiarności publicznej w posiadaniu tak olbrzymiej sumy na rozbudowę.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

KONFERENCJA RADYKALNYCH SJONISTÓW.

W Berlinie otwarto 30 stycznia konferencję radykalnych sjonistów. W konferencji biorą udział: Poseł Grünbaum, Stricker, Margulies i inni. Na konferencji zjawiło się wielu przedstawicieli opozycji sjonistycznej. Przewidują, że część sjonistów niemieckich z przewodniczącym organizacji sjonistycznej w Niemczech, Kurtem Blumenfeldem, przystąpi do grupy radykalnych sjonistów, Gdyby się to potwierdziło, musiałby Blumenfeld ustąpić ze swego stanowiska.

PRAWO WYBORCZE DLA KOBIET DO GMINY ŻYDOWSKIEJ WE WROCŁAWIU. Dnia 7-go lutego odbędą się wybory do nowego zarządu gminy żydowskiej we Wrocławiu. Po raz pierwszy w dziejach tutejszej gminy kobiety uzyskają czynne i bierne prawo wyborcze. Na zasadzie porozumienia pomiędzy poszczególnemi ugrupowaniami wniesiona została jedna lista kandydatów, obejmująca konserwatystów, liberałów i sjonistów. Na liście zjednoczonej kandyduje 8 kobiet. Wybranych będzie 21 przedstawicieli.

— Pod kierownictwem posła żydowskiego dra Adolfa Sterna, odbywa się obecnie w Rumunji kampanja, mająca na celu założenie jednolitego żydowskiego stronnictwa politycznego. We wszystkich okręgach wyborczych mają być przy najbliższych wyborach do parlamentu wystawione jednolite listy kandydatów żydowskich.

— Na uniwersytetach rumuńskich wznowiono wykłady pod ochroną wojskową. Napady antysemitów na studentów żydowskich nie ustają. Antysemici wszczynają na ulicach w Bukareszcie bójki. Policja zachowuje się bierne wobec awantur i odmawia udzielenia opieki Żydom.

— Następne posiedzenie stałej komisji mandatowej Ligi narodów odbędzie się 16 lutego w Rzymie. Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie rządu francuskiego z mandatu syryjskiego i Libanonu.

— Lord Plumer cofnął część stacjonowanych w żydowskiej kolonji Metula wojsk brytyjskich, ponieważ północna granica Palestyny nie jest więcej zagrożona napadami powstańców syryjskich.

— Wielki gmach biur sjonistycznych powstanie wkrótce w Jerozolimie. „Jewish Times" podaje, że Egzekutywa sjonistyczna postanowiła zbudować gmach, któryby obejmował wszystkie biura Egzekutywy sjonistycznej. Gmach stanie na gruntach Funduszu Narodowego.

— Na bankiecie urządzonym przez angielski komitet dla wychowania żydowskiego przemawiał m. in. obecny angielski minister skarbu i b. minister kolonji Winston Churchill, który wyraził podziw dla pracy żydowskiej w Palestynie. W czasie swego pobytu w kraju miał sposobność podziwiać wielką pracę dokonywaną w Palestynie przez sjonistów w pustynnych okolicach kraju.

— Z dniem 1 stycznia powstał w Jerozolimie konsulat czecho słowacki.

— Z ostatnią grupą żydowskich emigrantów z Polski do Palestyny wyjechał również jeden z urzędników Urzędu emigracyjnego rządu polskiego Klasowski, który pragnie zbadać warunki emigracji do Palestyny.

— Egzekutywa „Bnej Brith" w Ameryce przyjęła według „Jewish Cronicle" budżet 250.000 dolarów na rzecz pracy w Palestynie.

Z giełdy

Giełda krakowska z 1 bm.: Bank Zw. Sp. Zar. 4, Pol. Tow. Handl. 0.19, Zieleniewski 9.30—9.50, Siersza 1.85, Tepege 0.18 Polska Nafta 0.28, Elektrownia Siersza 0.13, Chodorów 4.40, Piasecki 1.30.

Dolar bez miany, nieoficjalnie płacono 7.35—7.40.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 1 b. m. (PAT) **Waluty:** Belgja 3[illegible]17, **Holandja 292·17, Londyn 35·42** Nowy Jork 7·2[illegible], Paryż 2[illegible]·4[illegible], Praga 21·46, Szwajcarja 14050. Wiedeń ——— Włochy —·—,

Akcje: Bank Małopolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0·13, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·—, Puls 0·41. Wild —·— Cegielski 0·15, Parowozy 0·3, Zawiercie 7·0 Żegluga 0·69, Polska nafta 0·32, Siła i Światło 0·21, Chmielów 0·20 Starachowice 0·95, Pocisk 1·60, Zieleniewski 9·5. Zyrardów [illegible] Chodorów 4·80

Papiery państwowe: 5% pożyczka konwersyjna 43½, 8% pożyczka konwersyjna 100, pożyczka dolarowa w dol. 65·—, w złotych. 47·50, pożyczka kolejowa 120

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 1 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28[illegible]45, Belgrad 125[illegible], Berlin 168·5 Bruksela 3[illegible], Budapest, 9937, Bukareszt 312, Chrystiania 14440, Kopenhaga 175·45, Londyn 34[illegible], Madryt 10015 Medjolan 2843, Nowy Jork 70[illegible]95, Paryż 26·6[illegible] Praga 20[illegible]9, Sofja 4·91 Sztokholm 189·90 Warszawa. 96·95 — 97·45, Zurych 136·6[illegible] dolary 709·—, belgijskie —·—. bułgarskie 4[illegible]6, duńskie —·—, marki niemieckie 1686, angielskie 34[illegible], jugosłowiańskie 1250, norweskie —·—, polskie 97·70, rumuńskie 307, szwedzkie —·—, szwajcarskie 136·[illegible], hiszpańskie —·— czeskie 20·96 węgierskie 99·35, tureckie 2[illegible]·97

Akcje: Zieleniewski 102· Silesja —·—, Fanto 1[illegible]5 Gal. Karpaty [illegible]1, Galicja [illegible]4, Siersza 22 Bank Małopolski —·—, Bank Hip. — Tepege —·,

Giełda zurychska

Zurych, 1. 2 PAT. Paryż 19.50, Londyn 25.22.5, Nowy Jork 5.18.5, Belgja 23.57, Włochy 20.85, Hiszpanja 73.37, Holandja 208, Berlin 21.23. 4, Wiedeń 73 Sztokholm 138.75, Oslo 105.60, Kopenhaga 128.25 Sofja 3.55, Praga 15.34 i pół, Warszawa 72.50, Budapeszt 0.72.6, Białogród 9.17, Atny 7.30, Konstantynopol 2.70, Bukareszt 2.32.5, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 214.50. Tendencja spokojna.

Giełda londyńska

Londyn, 1. 2 PAT. Nowy Jork 4.86 i pół, Holandja 12.12 7/8, Francja 129.50, Belgja 106.98 Włochy 120.90, Niemcy 20.43, Szwajcarja 25.22, Hiszpanja 34.44, Danja 19.67.5, Szwecja 18.16.5, Norwegja 23.88.5, Helsingfors 193.12, Praga 164.18.

Giełda paryska

Paryż, 1. 2 PAT. Radjo. Londyn 129.50, Nowy Jork 26.62, Belgja 121 Hiszpanja 376.50, Włochy 107.25, Szwajcarja 513,50, Danja 657, Holandja 1067. Norwegja 541, Szwecja 713, Rumunja 11.90.

— Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty, wstrzymamy z dniem 10-go bm. wysyłkę naszego pisma.

Pakt bałkański

Bukareszt, 30. 1 PAT. Jugosłowiański minister spraw zagranicznych Ninczic przyjął sprawozdawcę dziennika „Adeverul" i oświadczył mu co następuje: Jestem za zawarciem paktu bałkańskiego, przedtem jednak musimy się porozumieć co do wszystkich spraw niezałatwionych między różnymi państwami, albowiem tego rodzaju pakt musi mieć trwałe podstawy. Nadto pragniemy, aby pakt był zawarty w duchu traktatów locarneńskich. Może to tylko nastąpić wtedy, jeżeli przedtem będą ratyfikowane traktaty zawarte w Locarno przez wszystkie interesowane państwa Ninczic oświadczył dalej, że Jugosławja poprze Rumunję w konflikcie jej z międzynarodową komisją naddunajską, przekonany jest bowiem, że Rumunja zajmuje słuszne stanowisko.

Rokowania francusko-sowieckie w sprawie długów przedwojen.

Moskwa, 30. 1 PAT. Agencja Sow. Prezydjum centralnego komitetu wykonawczego Unji Sowieckiej zamianowało delegata do rokowań rosyjsko francuskich w sprawie długów. Na czele delegacji, która się składa z 9 członków, stoi Rakowski.

Proces przeciwko członkom organizacji „Feme„

Berlin, 30. 1 PAT. Na najbliższy poniedziałek zapowiedziany jest tutaj początek rozprawy sądowej przeciwko 14 uczestnikom czarnej Reichswehry, oskarżonym o zamordowanie żołnierza Panniera. Akt oskarżenia stwierdza istnienie w łonie Czarnej Reichswehry specjalnej organizacji tak zw. „Feme" dążącej do bezpośredniej represji w razie nieposłuszeństwa organizacji, która pozostawała pod rozkazami porucznika Schultza którego niedawno próbowano uwolnić z więzienia w Landbergu nad Wartą.

Berlin, 0. 1 PAT. Stosownie do postanowienia Reichstagu z ubiegłego tygodnia. Komisja parlamentarna dla zbadania morderstw organizacji „Feme" została ukonstytuowaną pod przewodnictwem Dra Schettera.

Katastrofalny wybuch w kopalni węgla

Birmingham, 30. 1 PAT. (Alabama). Na skutek wybuchu gazu w kopalni węgla, 19 górników poniosło śmierć, 25 zdołano ocalić. Dotychczas nie jest znany los 38 górników, którzy pozostali w kopalni.

Birmingham, 30. 1 PAT. (Alabama). Panują obawy o los 38 górników, zasypanych w kopalni węgla na skutek wybuchu gazu. Zdaje się, że żaden z nich nie został przy życiu.

Kronika telegraficzna

— Policja w Salonikach zaaresztowała 34 komunistów, którzy staną przed sądem wojennym, jako oskarżeni o spisek przeciwko istniejącemu ustrojowi

— W Cotatea Alba władze rumuńskie przytrzymały dwóch kurjerów bolszewickich, którzy potajemnie przekroczyli Dniestr. Znaleziono u nich ważne dokumenty.

— (F) Premjer Skrzyński przyjął dziś delegację międzynarodowego towarzystwa prawniczego w osobach pp. prof. Cybichowskiego Kurnatowskiego i in.

— Czechosłowacki minister szkolnictwa zakupił dla swoich zbiorów obraz krakowskiego malarza Ignacego Pinkasa

— Observer donosi, że kilku ministrów powzięło zamiar zalecenia parlamentowi zerwania stosunków dyplomatycznych z sowietami, a to z powodu antyangielskiej propagandy, uprawianej przez sowiety.

— Syn Rockefellera i syn Forda zamierzają na wiosnę sfinansować ekspedycję do bieguna północnego pod wodzą Birda, uczestnika ekspedycji Mac Millana.

— Kierownik ministerstwa reform rolnych p. Radwan powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— Minister finansów Volpi po powrocie z Paryża odbył dłuższą rozmowę z Mussolinim.

— Wedle doniesień „Morning Post" z Tien Tsinu wystawiły wojska chińskie na forcie Taku armaty. Pisma zauważają w tej sprawie, że jest to naruszenie protokołu z roku 1911.

— Dzienniki włoskie donoszą z Cetynji, że w Czarnogórze szalał w piątek gwałtowny orkan, który zniszczył w Podgórzycy szereg domów. Nowy wielki port, znajdujący się w pobliżu Podgórzycy został zupełnie zniszczony.

— Van Hammel, dyrektor sekcji prawnej sekretarjatu Ligi narodów, który został wyznaczony przez Radę jak następca wysokiego komisarza Ligi narodów w Gdańsku, zamierza udać się na nowe stanowisko z dniem wygaśnięcia mandatu jego poprzednika, to znaczy 21 lutego 1926 r.

Czy nastąpi zmiana obecnego rządu węgierskiego?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 30 1. (D) Z Budapesztu donoszą: W tutejszych kołach politycznych przypisują wielkie znaczenie akcji lewego skrzydła koalicji rządowej, zmierzającej do rekonstrukcji gabinetu, która ma polegać na ustąpieniu z gabinetu tych ministrów, którzy byli wmięszani w aferę fałszerską.

Wobec tego jednak, że premjer Bethlam oświadczył, że tylko wrazie dymisji całego gabinetu ustąpi, nie należy oczekiwać żadnych skutków akcji części koalicji rządowej. W każdym razie jest wykluczone, aby po ustąpieniu obecnego gabinetu przyszedł gabinet o charakterze lewicowym.

Zlikwidowanie zatargu chińsko-sow.

Moskwa, 30. 1 PAT Agencja Tel. Unji Sow. Wczoraj, wręczył chiński pełnomocnik komisarzowi dla spraw zagranicznych Cziczerinowi depeszę chińskiego ministra spraw zagranicznych, która donosi, że prezydent republiki chińskiej po przeczytaniu depeszy polecił dwukrotnie Czang Tso Linowi konieczność zażegnania konfliktu. Minister spraw zagranicznych donosi o uwolnieniu Iwanowa i wyraża przekonanie, że konflikt będzie wkrótce pokojowo zażegnany.

W odpowiedzi na ten telegram, wystosował dziś Cziczerin do sowieckiego pos. Karachana pismo, celem przesłania go chińskiemu ministrowi spraw zagranicznych, w którem wskazuje na niezmienne dążenie rządu sowieckiego do wzmocnienia stosunków przyjacielskich z wielkim narodem chińskim. Dalej powiedziane jest w depeszy, że rząd sowiecki w sprawie kolei wschodnio chińskiej dąży edynie do normalnego funkcjonowania tej kolei w interesie obustronnym, a zgodnie z istniejącym traktatem. Cziczerin wyraża z tego powodu nadzieję, że rząd chiński poweźmie wszystkie zarządzenia, aby zażegnać przypre zajścia i aby na przyszłość uniemożliwić powtórzenie się tego rodzaju zajść.

Anglja za udziałem Polski w Radzie Ligi narodów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 30 1. (L) Chamberlain, który wrócił wczoraj do Londynu, udzielił wywiadu dziennikarzom, którym oświadczył, że rząd angielski niema żadnych zastrzeżeń przeciwko dopuszczeniu Polski do Rady Ligi Narodów. Sprawa jednak będzie mogła być zadecydowana dopiero wtedy, kiey Niemcy złoszą prośbę o przyjęcie o Ligi Narodów.

Z Paryża donoszą, że Briand na pytanie co do miejsca dla Polski w Radzie Ligi, oświadczył, że sprawa ta zostanie dopiero załatwiona na najbliższej sesji Ligi Narodów w Genewie.

Konflikt szwajcarsko-rosyjski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 1 II. (D) Z Berna donoszą: Konflikt szwajcarsko-rosyjski trwa nadal. Jak wiadomo, Rasja zapowiedziała, że nie może wysłać swych delegatów na konferencję rozbrojeniową do Genewy, albowiem nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych z Szwajcarją. Sowiety bowiem mają ze Szwajcarją dawne porachunki w związku z uwolnieniem przez sąd szwajcarski mordercy Worowskiego.

Dzisiaj rozpatrywała rada związkowa nowy projekt sowiecki, zmierzający do ugodowego załatwienia sprawy. Po dłuższej dyskusji uznano, że propozycja rosyjska nienadaje się do przyjęcia. Ze swej strony rada związkowa nie wysunęła żadnej kontrpropozycji.

W związku z tem rozeszła się w Genewie wiadomość, że rząd belgijski zamierza zaproponować przeniesienie siedziby Ligi narodów z Genewy do Brukseli.

— Do sekretarza generalnego Ligi narodów wpłynęło wspólne pismo zasiadających w Radzie Ligi przedstawicieli Francji, Włoch, Japonji Czechosłowacji i Urugwaju, zawiadamiające o przyszłym udziale tych państw w pracach komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej.

Berlin, 1. 2 (T) Dziś rozpoczął się tu wielki proces Czarnej Reichswehry, t. zw. „Feme". Z 11 podsądnych, trzech jest oskarżonych o morderstwo dokonane na szeregowcu Ericku Panier, który był członkiem Czarnej Reichswehry, a którego zwłoki znaleziono na polu ćwiczeń wojskowych w Doeritz. Na wniosek obrony trybunał zarządził tajne rozprawy z całkowitem wykluczeniem prasy. Prasa lewicowa atakuje w ostry sposób zarządzenie trybunału.

Berlin, 1. 2 PAT. Ewakuację Kolonji obchodzono w Kolonji i w innych miastach nadzwyczaj uroczyście. O północy stacje radjowe przejęły bicie dzwonów z katedry kolońskiej.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7